

Edmund Morawiec

O intuicji intelektualnej u J. Maritaina

Studia Philosophiae Christianae 8/1, 39-89

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

EDMUND MORAWIEC

O INTUICJI INTELEKTUALNEJ U J. MARITAINA

Wstęp. 1. Swoistość intuicji filozoficznej: a. określenie poznania intuicyjnego, b. intuicja w poznaniu przednaukowym, c. intuicja w poznaniu filozoficznym. 2. Intuicja w operacjach poznania: a. przy tworzeniu pojęć, b. przy urabianiu sądów, c. w procesie rozumowania.

W artykule niniejszym chodzi o przedstawienie Maritaina koncepcji poznania intuicyjnego, mówiąc dokładniej o wyeksponowanie jego poglądów na sprawę udziału intuicji nie tylko w pewnych rodzajach poznania, lecz także w poszczególnych jego etapach. Gdy chodzi o rodzaje poznania uwzględni się poznanie potoczne i filozoficzne, podkreślając równocześnie swoistość charakteru tego ostatniego. Przez etapy poznania rozumie się tu: tworzenie pojęć, urabianie sądów¹, oraz proces rozumowania². Przedstawienie to pozwoli urobić sobie pogląd na temat maritainowskiej koncepcji intuicji intelektualnej, jej roli w całości kształcie ludzkiego poznania a konsekwent-

¹ Gdy mowa o urabianiu sądów, to ma się na myśli nie jedną lecz dwie sprawy: z jednej strony treść myślaną w sądzie, z drugiej przekonanie związane z tą treścią, przekonanie o tym, że rzeczy tak się mają, jak opisuje treść sądu.

² Wiadomo, że ten sam sąd może być wyrozumowany i urabiany na więcej niż jeden sposób. Stąd wybór ogniów rozumowania, jak też podstaw ich wiązania, nawet w przypadku rozumowań sformalizowanych, pozostaje w związku z tą formą poznania, którą charakteryzuje „intuicyjność”, a osobnego omówienia wymaga sprawa owego związku.

nie jej swoistości i zasięgu. Jako takie nie stanowi jedynie opisu sprawozdawczego, skonstruowanego w oparciu o wypowiedzi Maritaina. Jest ono raczej rezultatem szeregu porównań, analiz dokonywanych przy równoczesnym uwzględnieniu danych z zakresu współczesnych interpretacji epistemologii tomistycznej. Zamierzenie powyższe zrealizuje się w dwu dopełniających się częściach: odtworzeniu maritainowskiej koncepcji swoistości intuicji filozoficznej oraz omówieniu koncepcji roli intuicji w operacjach poznawczych.

1. Swoistość intuicji filozoficznej

Swoistość intuicji w poznaniu filozoficznym, ściślej — metafizycznym, uwidoczni się w drodze uprzedniego omówienia samej jego koncepcji intuicji w ogóle, następnie opisanie intuicji występującej w poznaniu potocznym, które zwykle przeciwstawia się poznaniu naukowemu i filozoficznemu. Intuicja filozoficzna analizowana będzie głównie w związku z abstrakcją.

a. Określenie poznania intuicyjnego

Termin „intuicja” etymologicznie wywodzi się od wyrażenia łacińskiego „intuitus”. Stanowi ono złożenie z dwu wyrazów: „in” i „tuitus”. Pierwsze, brane w oderwaniu, jest wyrażeniem znaczeniowo niesamodzielnym. Jego bowiem funkcję semantyczną można ustalić jedynie w przypadku uwikłania go w kontekst. Wyrażenie „in” w kontekście nazwy wskazuje na miejsce lub czas. W obydwu przypadkach najczęściej znaczy tyle, co polskie wyrażenie „wśród” i jego synonimy. W połączeniu z czasownikami tworzy słowa, opisujące czynności o charakterze „dowewnętrznym”. Wyrażenie „in” wskazuje przeto także na kierunek³. Można nawet powiedzieć, że uwik-

³ Por. Słownik Łacińsko-Polski pod red. M. Plezi, Warszawa 1969. t. III, 244—5; por. także Pinard G., *Le notion analogique de l'intuition*, Joliette 1953, 6.

lane w czasownik opisuje „ruch w określonym kierunku”, czynność skierowaną „do”. Wyrażenie zaś „tuitus” oznacza wizję, ogląd. Wywodzi się od słowa „tueor”, które znaczy tyle, co „ogłądać”, „przypatrywać się”, „wglądać” a nawet „kontemplować”. Termin „intuitus” pochodzi więc od wyrażenia „intueor”, które będąc połączeniem wyrażen: „in” i „tueor” znaczy: „wpatrywać się w”, „dokonywać wglądu w”⁴.

Etymologia terminu intuicja sugeruje myśl, że wyraz ten oznacza nie akt poznawczy, lecz sposób poznania. Wskazuje bowiem na cechy czynności poznawczej takie jak: wizyjność, bezpośredniość, ujmowanie przedmiotu od jego „strony wewnętrznej”. Niektórzy nawet sądzą, że etymologia tego terminu wskazuje również na cechę emocjonalną czynności poznawczej. Słowa bowiem: „ogłądać”, „wpatrywać się” czy „kontemplować” oprócz momentu percepcyjnego wyrażają moment podziwu. Podziw ten byłby następstwem oglądu⁵.

Maritain rozważania na temat intuicji intelektualnej rozpoczyna od refleksji nad sensem etymologicznym. Refleksje te ogranicza jedynie do zestawienia znaczenia nazwy „intuicja” ze znaczeniem nazwy „percepcja wizualna”. Dla Maritaina nazwa „intuicja” ze względu na swoje znaczenie jest zbliżona do sensu nazwy „percepcja wizualna”. Bliskość ta bierze się stąd, że nazwę intuicja w sposób właściwy i pierwszorzędnie orzeka się o zmysłowej percepcji wizualnej⁶. Percepcję tę cha-

⁴ Por. Tamże.

⁵ Por. G. Pinard, dz. cyt., 7.

⁶ „Le mot intuition est par son sens etymologique très voisin du mot vision”; por. Phil. Bergs., 125. Podobny pogląd prezentuje F. Gregoir, zob. Note sur le terme „intuition et „experience”, *Rev. Phil. de Louv.* 44/1946/402. Dzieła J. Maritaina cytowane są według następujących skrótów: Court traité. — Court traité de l'existence et de l'existant, Paris 1947; Degr. du sav. — Distinguer pour unir, ou les degrés du savoir, Paris 1946; El. Phil. — Elements de philosophie. Introduction générale à la philosophie, Paris 1947; Phil. Bergs. — La philosophie bergsonienne, Paris 1948; Refl. sur l'intel. — Réflexion sur l'intelligence et sur sa vie propre, Paris 1924; Sept leçons. — Sept leçons sur l'être, Paris 1934.

rakteryzują takie własności jak: bezpośredniość, aktualna obecność przedmiotu poznawanego oraz jego konkretność. Jest jednak przekonany, że termin „intuicja” w sensie dalszym można orzekać o każdym poznaniu, które posiada cechę bezpośredniości⁷.

Powyższe zestawienie nazw: „intuicja” i „percepcja wizualna” informuje, że według Maritaina nazwę „intuicja” orzeka się nie tyle o poznaniu jako akcie, co o jego sposobie. Tym, co zadecydowało, że percepcję wizualną typu zmysłowego określa się mianem „intuicja”, są cechy charakterystyczne tej percepcji. Sytuacja analogiczna istnieje zresztą w przypadku stosowania nazwy „intuicja” do każdego poznania bezpośredniego. Wyrażenie „bezpośredni” w zestawieniu z nazwą „poznanie” wskazuje również na cechę wyrażającą sposób tego, co oznacza nazwa „poznanie”. O tym, że termin „intuicja” określa sposób poznania, świadczy także sama definicja intuicji intelektualnej, która stanie się przedmiotem analizy.

Maritain nie podaje wyraźnego, pełnego i automatycznego określenia intuicji. Stwierdza jedynie, że przez intuicję intelektualną w sensie technicznym rozumie poznanie, czyli percepcję intelektualną, którą charakteryzują: cecha poznawalności wprost i bezpośrednio⁸. Ta cecha zdaje się bowiem być istotna dla tego, by jakieś poznanie można było nazwać intuicyjnym. Niemniej jednak według Maritaina nazwy wspomniane nie posiadają wyraźnej treści, dlatego też wyjaśnia bliżej ich znaczenie.

Oдноśnie do nazwy „poznanie bezpośrednie” zauważa, że szukać trzeba nie tyle definicji, co uzupełnienia. „Poznanie bezpośrednie” bowiem, to „poznanie bez pośrednictwa” i problemem jest owo właśnie niedomówione — bez pośrednictwa czego. Można by przypuszczać, że zastosowanie wyrazu „bezpośrednie” do poznania wskazuje na sposób poznawania okreś-

⁷ Por. Phil. Bergs., 125.

⁸ „Nous sommes donc ici en face d'une véritable intuition, d'une perception directe, immédiate...” Sept leçons, 54; Phil. Bergs., 125.

lonego stanu rzeczy, sposób polegający na tym, że czynność poznawcza osiągająca informację o tym stanie jest całkowicie pierwsza, niepoprzedzona żadną inną czynnością poznawczą skierowaną na uzyskanie tej informacji, lub że nie korzysta z żadnych rezultatów wszelkich poprzedzających aktów poznawczych. Takie jednak pojęcie bezpośredniości poznania miałyby charakter całkowicie konstrukcyjny (byłoby niesprawozdawczą konstrukcją myślową). Z psychologii poznania wiadomo bowiem, że wszystkie akty poznawcze wzajemnie współdziałają, współkształtują się, determinują w pewnym, choćby nikłym stopniu.

Odrzucając tę koncepcję absolutnej bezpośredniości mówi się zwykle o poznaniu bezpośrednim jako o poznaniu uzyskanym bez pośrednictwa refleksji, bez poznawania obrazów poznawczych i bez pośrednictwa rozumowań⁹. Nie wyklucza się przy tym pośrednictwa innych prostszych czynności poznawczych, takich jak: porównywanie, abstrahowanie, uogólnianie, podziały, analizy itp. Dodać przy tym należy, w zastosowaniu do tekstów Maritaina, że według wyłożonych w nich koncepcji, rozumowanie pojmuje się wyłącznie w sposób tradycyjny. Dla Maritaina bezpośredniość oznacza w tej sytuacji sylogistyczny brak terminu średniego w aktach poznawczych¹⁰.

Pełniejsze rozumienie bezpośredniości w ujęciach Maritaina sugerują jego teksty dotyczące znaczenia wyrazów „pośredni” i „pośredniczenie”.

Maritain wyróżnia dwa rodzaje pośredniości w operacji poznania: poznanie obiektywnie pośrednie oraz poznanie subiek-

⁹ Podane określenie bezpośredniości poznania jako poznania uzyskanego bez udziału rozumowań, jest określeniem negatywnym. Określenie pozytywne mogłoby przyjąć postać zbliżoną do następującej: poznajemy bezpośrednio jakiś przedmiot, czy stronę danego stanu rzeczy gdy na zmysłowe, czy intelektualne obcowanie z nim reagujemy gotowością, czy nawet koniecznością uznania pewnego sądu.

¹⁰ Por. Phil. Bergs., 125.

tywnie pośrednie¹¹. Pierwsze występuje w rozumowaniach¹², drugie w niektórych etapach tworzenia pojęć i sądów. Poznanie obiektywnie pośrednie można określić zgodnie z inspiracjami Maritaina¹³ następująco: Podmiot p poznaje przedmiot x w sposób obiektywnie pośredni, to tyle, co podmiot p poznaje przedmiot x w oparciu o uprzednie poznanie przedmiotu y¹⁴. Poznanie natomiast subiektywnie pośrednie można określić w ten sposób: podmiot p poznaje przedmiot x w sposób subiektywnie pośredni wówczas, gdy podmiot p ujmuje poznawczo nierefleksyjnie „podobieństwo psychiczne” przedmiotu x¹⁵. Nierefleksyjne przy tym poznanie przedmiotu x poprzez podobieństwo psychiczne dokonuje się w ten sposób, że podmiot p w procesie poznawania przedmiotu x nie poznaje uprzednio podobieństwa psychicznego przedmiotu x (a wtórnie sam przedmiot x) lecz równocześnie. Podobieństwo psychiczne przedmiotu x nie stanowi przeto przedmiotu poznania, ono jest tym, w czym „en quoi” (tradycyjne „quo”) dokonuje się cały proces poznania przedmiotu x, (nie jest przedmiotem lecz jest sposobem poznania)¹⁶. Stąd według Maritaina bezpośrednia percepcja przedmiotu polega nie tylko na wyżej wspomnianej bezrefleksyjności i bezdyskursywności, lecz nadto realizuje się bez pośrednictwa obiektywnego, chociaż za pośrednictwem subiektywnym. Ten drugi moment uwzględniony w tej koncepcji bezpośredniości (to, że poznanie bezpośrednie dokonuje się bez pośrednictwa obiektywnego) Maritain pod-

¹¹ Por. tamże, 125, dop. 1; Por. także Refl. sur l'intel., 343.

¹² Obiektywna pośredniość występuje w operacji pojęciowania w niektórych systemach filozoficznych, np. u Kartezjusza. Maritain podaje rozumowanie analogiczne jako przykład na operację poznawczą, w której występuje wspomniana pośredniość. Por. Phil. Bergs., 128.

¹³ Por. tamże, dop. 1.

¹⁴ Należy podkreślić, że przedmiot — zgodnie z intencjami Maritaina, może być również obrazem poznawczym.

¹⁵ Por. Phil. Bergs., 127.

¹⁶ Cette similitude est ce par quoi ou (en quoi) la connaissance a lieu, tamże 128. Por. także J. Maritain, Il n'y a pas de savoir sans intuitivité, *Rev. Th.* LXX (1970) n. 1, 31.

kreśla przy pomocy dodatkowego terminu „direct”, tj. „wprost”¹⁷.

W podsumowaniu przeprowadzonej dotąd analizy można zatem stwierdzić, że intuicyjność wszelkiego poznania jest pojmowana przez Maritaina jako sposób poznania polegający na bezpośredniości; samo natomiast poznanie bezpośrednie jest rozumiane przy tym jako poznanie zarówno bezrefleksyjne, bezdyskursywne i wprost.

Biorąc za podstawę koncepcję bezpośredniości w wyłożonej właśnie interpretacji, można zgodnie z sugestiami Maritaina dokonać następujących rozróżnień w zakresie percepcji poznawczych realizujących się w sposób intuicyjny:

I. percepcja intelektualna realizująca się bez pośrednictwa subiektywnego. Jest ona właściwa jedynie w przypadkach: samopoznania w Bogu, samopoznania u aniołów, oraz w przypadku „visio beatifica” u człowieka.

II. percepcja realizująca się za pośrednictwem subiektywnym „podobieństwa psychicznego” — „species impressa”. Tego typu percepcja występuje w przypadku poznania rzeczy przez aniołów, (zdaniem Maritaina aniołowie poznają rzeczy za pośrednictwem *species impressa*, które są dane przez Boga aniołom), oraz w przypadku percepcji zmysłowej u człowieka. W percepcji przedmiot ujmowany jest jako obecny, aktualnie istniejący. Do percepcji realizującej się za pomocą pośrednictwa subiektywnego, której przedmiot jest indywidualny, tj. występuje jako coś szczegółowego, konkretnego zalicza Maritain także percepcję istnienia „ja działającego”.

III. percepcja za pośrednictwem subiektywnym *species expressa*. Taka percepcja ma miejsce w intelektualnym poznaniu rzeczy realnych przez człowieka¹⁸.

Zdaniem Maritaina na nazwę intuicji „w najściślejszym znaczeniu” zasługuje jedynie percepcja intelektualna wspomniana

¹⁷ Por. tamże 128—129.

¹⁸ Por. tamże 127, przyp. 1.

w punkcie I. Tego typu intuicja bowiem realizuje się w absolutnie pierwszym wejrzeniu.

Mając przeto na uwadze „bezpośredniość”, Maritain przyjął cztery rodzaje poznania bezpośredniego, czyli intuicji: 1. intuicję w najściślejszym tego słowa znaczeniu, (int. I), 2. intuicję w ścisłym tego słowa znaczeniu (II rodzaj intuicji u aniołów i zmysłowa percepcja rzeczy u człowieka), 3. intuicję w szerszym tego słowa znaczeniu (II intuicja percepcji istnienia „ja” u człowieka), 4. intuicję w najszerszym tego słowa znaczeniu (int. III).

W intuicji (III) rzeczy realnych, pojętej jako sposobie poznania intelektualnego Maritain wyróżnia dwa etapy: etap konstrukcji oraz wizji intelektualnej. Na pierwszy składają się czynności, określone nazwą „abstrakcja”, na drugi zaś sam akt wizji rezultatem którego jest ujęcie poznawcze przedmiotu. Cały natomiast proces dwuetapowy określa nazwą „intuicja abstrakcyjna”¹⁹. Wyjaśniając bliżej ten rodzaj poznania od strony przedmiotu, Maritain zaznacza, że tym, czego on dotyczy nie jest „byt w sobie”, „in se”, lecz przedmiotem jego jest realność, ściślej mówiąc — natura czyli istota rzeczy zawarta w tym, co realne. Natura ta ujmowana jest poznawczo w znaku, tj. podobieństwie psychicznym utworzonym przez intelektualno-zmysłową władzę poznawczą.²⁰

W ten sposób pojęta intuicja jest całkowitym przeciwstawieniem dedukcji. Podobną a może nawet identyczną koncepcję poznania intuicyjnego ma R. Garrigou-Lagrange. Według niego pojęcie „intuicji” nie pozostaje w sprzeczności z pojęciem „abstrakcyjności”, lecz jedynie z pojęciem „dedukcji”. Intelpekt bowiem ujmuje bezpośrednio byt, wyabstrahując

¹⁹ Por. *Leçons*, 66; Inaczej przedstawia się w tym aspekcie intuicja u fenomenologów (E. Husserla). Samo bowiem ujęcie istoty nie zależy od doświadczenia zewnętrznego. Nie ma tu więc uprzednio abstrakcji.

²⁰ Por. *Refl. sur l'intel.*, 342. Ten sposób ujmowania jest ogólny, ponieważ dokonuje się przez idee. Zob. *El. Phil.*, t. I, 150.

go z jego stanów aktualnego i możliwego istnienia, jest to jednak zawsze byt realny²¹. Zaznaczyć nadto trzeba, że „bezpośredniość” Garrigou-Lagrange interpretuje identycznie jak Maritain. Odbiega zaś Maritain daleko właściwą mu koncepcją intuicji od takich jak: P. Rousselot, który w poglądzie na temat poznania intuicyjnego nawiązuje do T. Reida²², oraz J. Maréchal, który będąc pod wpływami filozofii Kanta pojęcie intuicji intelektualnej interpretuje w sensie aktu stwarzającego czynnie swój przedmiot²³. Dalekim jest również Maritain od rozumienia intuicji na sposób E. Husserla²⁴, nie mówiąc już o tych, dla których intuicja stanowi pozaintelektualny rodzaj poznania, jak np. B. Pascal, H. Bergson.

b. Intuicja w poznaniu przednaukowym

Według Maritaina intelektualna, spontaniczna wizja przedmiotu dokonuje się dzięki intuicji ale jeszcze nie filozoficznej²⁵. Wyrażenie „spontaniczny” może mieć przy tym przynajmniej trzy sposoby rozumienia²⁶.

²¹ *Le réalisme du principe de finalité*, Paris 1932, 163; *Sens Commun*, Paris 1922, 259 n.

²² Por. P. Rousselot, *Amour spirituel et synthèse aperceptive*, *Rev. Phil.*, 16(1910)225.

²³ Maréchal przyjmuje, że zmysły w sensie właściwym nie są bierne w stosunku do rzeczy, bierne jest jedynie „sensorium”. Również intelekt nie jest bierny. Jego immanentne czynności nie są bierne. Por. *Le point de départ de la métaphysique*, Cahier V, 330 i 420. Por. także E. Gilson, *Realizm Tomistyczny*, Warszawa 1968, 243.

²⁴ U E. Husserla chodzi o innego typu intuicję. Intuicja istoty nie jest doświadczeniem, jak np. spostrzeganie, przypominanie i nie jest uogólnieniem empirycznym. W intuicji ujmuje się nadto istotę, ale nie istotę bytu transcendentnego, tylko bytu jako immanentnego jako korelatu świadomości. Por. P. Chojnacki, *Geneza i uprawomocnienie pojęć właściwych filozofii według Husserla i Arystotelesa*. *Stud. Phil. Christ.* 1(1967) 12.

²⁵ Por. *Phil. Bergs.*, 143 i 125.

²⁶ Por. Lalande, *Vocabulaire technique et critique de la philosophie*, 1024—1026.

1° x jest spontaniczny, to tyle, co x powstaje z inicjatywy podmiotu działającego, tzn. nie jest ani skutkiem przyczyn zewnętrznych, ani odpowiedzią na aktualne impresje pochodzące z zewnątrz. Leibniz wyraża tę myśl cytując Arystotelesa w następującej formule: „Spontaneum est cuius principium est in agente”. Taine w tym znaczeniu brane wyrażenie „spontaniczny” przeciwstawia wyrażeniu „sprowokowany”.

2° x jest spontaniczny to tyle, co x jest aktem naturalnym niekierowanym świadomie przez podmiot żadną metodą. Dla spontaniczności aktu w tym znaczeniu momentem charakterystycznym jest bierność podmiotu wobec tego aktu, bierność polegająca na tym, że podmiot — przynajmniej świadomie — aktu tego nie organizuje i nie kieruje nim, pozostawiając go przebiegowi naturalnemu, żywiołowemu.

3° Formuła: „ x jest spontaniczny” to tyle co w swej genezie x nie jest poprzedzony analitycznym spojrzeniem, lecz stanowi rezultat swoistego instynktu.

Dwa ostatnie określenia wyrażenia „spontaniczny” różnią się nieistotnie. Zamieszczone bowiem w ostatnim z nich wyrażenie: „ x nie jest poprzedzone analitycznym spojrzeniem” znaczy to samo co wyrażenie: „ x jest rezultatem niekierowanego przez podmiot procesu poznawczego”. Oba bowiem oznaczają rezultat niekierowanego, niezreflektowanego poznania. To co jest nowego w trzecim określeniu to tylko wskazanie na władzę spontanicznego poznania — instynkt.

Potoczne poznanie intuicyjne według Maritaina jest poznanem intelektualnym, w sensie, że jest zapodmiotowane w umysłowej zdolności poznawczej; jest rezultatem działania intelektu²⁷. Każda przy tym czynność intelektualna według niego w swej strukturze zawiera dwa stadia: stadium konstrukcji oraz stadium ujęcia²⁸. Rezultatem czynności intelektualnych w stadium pierwszym jest „podobieństwo psychiczne” ujmowanego przedmiotu, rezultatem zaś stadium drugiego jest

²⁷ Por. Phil. Bergs., 143.

²⁸ Por. El. Phil., t. II, 186—187.

samo poznawcze ujęcie. Pierwsze stadium można w całości procesu poznawczego uważać za przygotowawcze dla drugiego. Stadium to stanowią takie operacje poznawcze jak: abstrahowanie, sądzenie, rozumowanie. Według Maritaina żaden świadomy dyskurs nie przygotowuje intuicji przed naukowej. Przygotowuje ją niezorganizowane przed naukowe abstrahowanie. Ma ono charakter szczególny, bo — jak Maritain zaznacza — pojęcia i sądy jawią się w intuicyjnym poznaniu potocznym jeszcze przed rozpoczęciem czynności badawczych względnie na ich marginesie. Ze względu na ten jego poznawczo-pierwotny charakter, Maritain intuicję przed naukową nazywa „intuicją odgadywania”, lub też „intuicją przewidywania”²⁹. Ta pierwotność wydaje się być również elementem konstytuującym spontaniczność. Poznać przeto w sposób spontaniczny przedmiot *x*, według Maritaina znaczy tyle, co utworzyć o przedmiocie *x* właściwe pojęcie lub słuszny sąd przed rozpoczęciem jeszcze systematycznych (kierowanych i metodycznie kontrolowanych) badań nad tym przedmiotem.

Mając to na uwadze, można sądzić, że Maritain terminu „spontaniczny” w określeniu potocznego poznania intuicyjnego użył w drugim z wymienionych wyżej znaczeń. Spontaniczna przeto wiedza o danym przedmiocie genetycznie wywodziłaby się z naturalnego układu pojęć. W ten sposób zinterpretowana spontaniczność w poznaniu intelektualnym, prezentuje się jako sposób urobienia podobieństwa psychicznego, które jak wiemy, decyduje o tzw. pośredniości subiektywnej w bezpośrednim ujęciu intuicyjnym. W poznaniu realizującym się poprzez intuicję, w poznaniu w sensie zorganizowanym, przedmiot poznawany ujmuje się bezpośrednio w oparciu o utworzone podobieństwo psychiczne tego przedmiotu, przy pomocy świadomie i metodycznie prowadzonych badań. Natomiast w poznaniu nazwanym intuicją potoczną, „intuicją odgadywania”

²⁹ „...avoir une intuition en ce sens-là (vulgaire), signifie deviner, savoir sans raisonner, former sans préparation discursive une idée juste ou un jugement droit”, por. Phil. Bergs., s. 143.

przedmiot badany ujmuje się również w utworzonym przez umysł podobieństwie psychicznym, lecz utworzonym przez swobodnie podjęte i niesystematycznie prowadzone akty poznawcze. Występujące przy tym żywiołowo abstrahowanie jest czynnością niezaplanowaną. Nie ma w intuicyjnym poznaniu potocznym uprzednio występujących w stosunku do samego ujęcia przedmiotu uświadomionych czynności poznawczo analitycznych. Brak właśnie takich czynności ostatecznie rozstrzyga o domniemanym tylko charakterze jej rezultatów. Według Maritaina wyniki intuicji potocznej z punktu widzenia wartości poznawczej nie mają mocy przekonującej. Ich trafność czyli zgodność z faktycznym stanem rzeczy trzeba dopiero wykazywać na drodze osobnej weryfikacji. Niemniej jednak stanowi początek wielkich odkryć w różnych dziedzinach badań naukowych, w tym sensie, że poprzedza i towarzyszy badaniom naukowym. Z tego też względu nie należy lekceważyć jej rezultatów³⁰.

Powiedziano wyżej, że genetycznie spontaniczność omawianego poznania wywodzi się z naturalnego układu pojęć. Maritain wyróżnia dwa czynniki determinujące spontaniczne poznanie: siłę umysłowej zdolności poznawczej, oraz uprzednio nabytą wiedzę. Pierwsza, gdy chodzi o działanie zrelatywizowana jest do substancji indywidualnej jako podmiotu umysłowej zdolności poznawczej, druga zaś wyraża się w aktualnym stanie wiedzy posiadanej przez podmiot poznający. Ważne znaczenie w tłumaczeniu genezy spontaniczności oraz jej charakteru ma według Maritaina wyobraźnia. Występuje ona bowiem jako współczynnik ontologiczny podmiotu spontaniczności. Umysłowa zdolność poznawcza jeśli jest bezpośrednim podmiotem intuicji realizującej się spontanicznie, to zawsze w witalnym zespoleniu z wyobraźnią³¹.

³⁰ Por. tamże s. 144; zob. także J. Maritain, *L'intuition*, *Rev. de Phil.* 23(1913) 8—13. Wiele uwag na temat roli intuicji w odkryciach naukowych można znaleźć w artykule Maritaina pt.: *Il n'y a pas de savoir intuitivité*, *Rev. Th.* LXX(1970) n 1, 32—34.

³¹ Por. *Phil. Bergs.*, 144.

Tłumaczenie intelektualnego charakteru intuicji potocznej zespoleniem witalnym umysłowej władzy poznawczej z wyobraźnią, nasuwa przypuszczenie, że im zespolenie to będzie silniejsze — chodzi tu o aspekt psychologiczny, a konkretnie o zależność umysłu w działaniu od wyobraźni — tym słabszy będzie jej charakter intelektualny. Stopień intelektualności intuicji potocznej będzie przeto zależny od stopnia angażowania się wyobraźni w poznawczy ogląd intelektu. Ze względu na ów stopień można by wyróżnić dwa typy potocznej intuicji poznawczej: jeden, w którym bezpośrednia wizja przedmiotu jest spowodowana działaniem bardziej intelektu niż wyobraźni, drugi, w którym geneza wizji wiąże się więcej z wyobraźnią niż intelektem. Nie jest nigdy tak, według Maritaina, by akt intuicji potocznej był zapodmiotowany w innej niż umysłowa zdolność poznawcza.

c. Intuicja w poznaniu filozoficznym

Nazwę „poznanie filozoficzne” można rozumieć (między innymi) jako układ twierdzeń o określonej dziedzinie lub jako pewnego typu czynności poznawcze. Wśród tych ostatnich zwykło się wyróżniać czynności odkrywcze i systematyzujące. Pierwszy sposób rozumienia poznania filozoficznego akcentuje aspekt przedmiotowy, drugi zaś aspekt funkcjonalny. Mówiąc o intuicji w poznaniu filozoficznym ma się na uwadze głównie drugi z wymienionych aspektów, ściślej, poznawcze czynności odkrywcze.

W arystotelesowsko-tomistycznej tradycji czynności poznania odkrywczego w filozofii określano nazwą: abstrakcja. Podobnie czyni także Maritain³², z tym jednak, że zamiast nazwy „abstrakcja” proponuje używać takich nazw jak: intuicja abstrakcyjna, „wizualizacja eidetyczna” lub „wizualizacja

³² Por. *Degr du sav.*, 71—74.

ideatywna”³³. W wspomnianej tradycji filozoficznej, czynności określone nazwą „abstrakcja” dzielona na: przednaukowe i naukowe. Pierwsze nazywano „abstrakcją totalną”, drugie „abstrakcją formalną”³⁴. Również i to rozróżnienie Maritain przyjmuje, posługując się innymi nieco określeniami. I tak abstrakcję totalną określa nazwą „wizualizacja zakresowa”, abstrakcję zaś formalną nazwą „wizualizacja treściowa” lub „wizualizacja typologiczna”³⁵. Na tym miejscu interesować nas będzie abstrakcja formalna.

Nazwa „abstrakcja” (ogólnie rzecz biorąc) oznacza proces umysłowy dochodzenia w oparciu o dane zmysłowe do danych inteligibilnych. Dojście to realizuje się w trzech etapach:

- a) „zbieraniu” danych doświadczenia (indukcja)
- b) abstrahowaniu od danych nieinteligibilnych
- c) percepcji przedmiotów jako inteligibilnych.

Jeśli proces taki jest kierowany przez podmiot, wówczas nosi nazwę abstrakcji formalnej, lub też indukcji heurystycznej. W przypadku zaś, gdy nie jest kierowany, określi się go nazwą „abstrakcji potocznej” lub „abstractio totalis”. Mając to na uwadze, abstrakcję formalną można określić jako pro-

³³ Por Sept leçons, 66. Pierwszą z wymienionych nazw posługuje się także Garrigou-Lagrange „sądzę, że oznacza ona proces poznania, w którym przechodzi się od danych zmysłowych do przedmiotów inteligibilnych”. Por. *Le réalisme du principe de finalité*, 215—216; *Dieu et son existence et sa nature*, Paris 1950, 107.

³⁴ Teoria abstrakcji posiada bogatą literaturę, np.: S. Kamiński i M. Krąpiec, *Z teorii i metodologii metafizyki (głównie: Arystotelesowska koncepcja indukcji, 150 n.)*; M. Krąpiec, *Realizm ludzkiego poznania*, Poznań 1957 (zwłaszcza: *Indukcja Arystotelesowa, 267 n.*); M. Krąpiec, *Teoria analogii bytu*, Lublin 1959, 125 n.; F. A. Blanche, *La théorie de l'abstraction chez saint Thomas d'Aquin, Melanges Thomistes*; G. Van Riet, *La théorie thomiste de l'abstraction, Rev. Phil. de Louv.* 50(1952)353—393, itd. W tych pracach można odnaleźć podane rozróżnienia.

³⁵ Nous avons déjà parlé de la distinction si importante reconnue par les anciens entre *abstractio totalis* (disons „visualisation extensive”) et *abstractio formalis* (disons „visualisation intensive ou typologique”), por. Sept leçons, 85.

ces umysłowy kierowany przez podmiot poznający, na mocy którego w danych zmysłowych ujmuje się przedmioty inteligibilne.

W tradycji filozoficznej abstrakcję formalną zwykle się dzielić na trzy rodzaje: abstrakcję fizykalną, matematyczną i metafizyczną. Rodzaje te określono nazwą „stopni”, sądząc, że różnica rezultatów poznawczych poszczególnych rodzajów abstrakcji sprowadza się ostatecznie do różnicy stopnia ogólności. Rodzaje abstrakcji uważano też między innymi za podstawę podziału nauk na nauki: fizykalne, matematyczne, metafizyczne³⁶.

Pierwszy stopień abstrakcji, rozpatrywany od strony czynnościowej, zwykle się nazywać „abstractio totius”³⁷. Nazwą tą oznaczono proces umysłowy prowadzący do ujęcia istoty rzeczy. W abstrakcji tej dzięki dokładnemu uwyrażeniu treści różnych pojęć, dochodzi się także do ujęcia relacji między pojęciowych. Prowadzi to do klasyfikacji, czyli ujęcia tych pojęć w gatunki i rodzaje odpowiednio podporządkowane. Ostatecznym rezultatem tego rodzaju abstrakcji są pojęcia ogólne, czyli jednoznaczne pojęcia uniwersalne³⁸.

Drugi typ abstrakcji od strony czynnościowej określa się nazwą „abstractio formae”, lub „abstrakcja matematyczna”, gdyż służy do ujęcia przedmiotów matematycznych³⁹.

³⁶ In librum Boethii de Trinitate, Questiones quinta et sexta, zob. V, a. l.c. Do tego problemu nawiązują: K. Kłósak, Maritainowe próby wyodrębnienia filozofii przyrody od metafizyki i nauk przyrodniczych, *Rocz. Fil.* XII(1964); N. Balthasar, *La méthode en métaphysique*, Louvain 1943; L. de Raeymaeker, *Introduction à la Philosophie*, Louvain-Paris 1956; St. Mazierski, *Prolegomena do filozofii przyrody inspiracji arystotelesowsko-tomistycznej*, Lublin 1969.

³⁷ Por. In librum Boethii de Trinitate q. V a 3. Wyd. P. Wyser, 40; M. Krąpiec, *Teoria analogii bytu*, 129; L. B. Geiger, *Abstraction et séparation d'après s. Thomas*, *Rev. de Sc. Phil. et Theol.* XXXI (1947) 30.

³⁸ Por. G. Klubertanz, *Introduction to the Philosophy of Being*, 42.

³⁹ Por. In librum Boethii, q. 5 a 3; L. B. Geiger, *Abstraction et*

W całej dotychczasowej tradycji scholastycznej i neoscholastycznej, aż do czasów współczesnych mówi się o abstrakcji metafizycznej. Określa się ją jako proces myślowy, w którym intelekt pomija w przedmiotach udostępnionych poprzez percepcję zmysłową nie tylko wszelką materię, lecz także wszelkie determinacje i ujmuje ogólną bytowość, tworząc w ten sposób przedmiot poznania metafizycznego⁴⁰. Można by sądzić, że tak rozumiana abstrakcja jest związana z pojęciem bytu ujmowanym na sposób pojęć logicznych, gdzie stosuje się zasadę odwrotnej proporcjonalności stosunku zakresu do treści. Zdaniem niektórych tak zinterpretowana abstrakcja powinna pomijać wszelkie kwalitatywne i kwantytatywne determinacje, dla ujęcia „najmniejszej treści” jaką w tym przypadku ma być sama „bytowość”⁴¹.

Opis abstrakcji formalnej czyli wizualnej treściowej, typologicznej dokonany przez Maritaina, jest bardzo podobny do wyżej przedstawionego. Podobnie jak w tradycji filozoficznej wyróżnia on trzy rodzaje wizualizacji treściowej⁴², oraz określa je nazwą stopni, uważając równocześnie, że nazwa ta nie jest odpowiednia, gdyż nie wskazuje, według niego zasadniczych różnic gradacji między poszczególnymi rodzajami wizualizacji⁴³.

Pierwszy stopień wizualizacji treściowej zwany w tradycji abstrakcją fizykalną, według Maritaina sprowadza się do procesu poznawczego, w którym w drodze pomijania cech jednostkowo materialnych, dochodzi się do pojęć ogólnych. Powołując się na tradycję⁴⁴, Maritain podkreśla, że na tym eta-

séparation d'après s. Thomas, 30; M. Krąpiec, Teoria analogii bytu, 129 n.

⁴⁰ Por. M. Krąpiec, Teoria analogii, 129.

⁴¹ Por. J. Horgen, L'abstraction de l'être, *Rev. Neoscol. de Phil.*, 42(1939) 176.

⁴² Por. Sept leçons, 88—99; *Degr. du sav.*, 74—75.

⁴³ Por. *Degr. du sav.*, 80.

⁴⁴ Maritain ma tu na myśli arystotelesowską teorię materii, według której mówiło się o materii szczegółowej ogólnej, oraz inteligibilnej.

pie poznania abstrahuje się od tzw. materii szczegółowej, ale nie abstrahuje się od tzw. materii zmysłowej, a w ten sposób tworzy się definicje rzeczy. W oparciu o pierwszy stopień wizualizacji treściowej konstruuje się też przedmiot formalny nauk o przyrodzie, oraz przedmiot formalny filozofii przyrody⁴⁵.

Drugi stopień wizualizacji dotyczy struktury ilościowej bytu, branej w sobie, czyli w aspekcie relacji porządku i miary właściwych dla ilości⁴⁶. Ten proces poznania służy z kolei do konstrukcji pojęcia przedmiotu formalnego matematyki (rozumianej jako nauka abstrakcyjna a nie konstrukcyjna).

Trzeci stopień wizualizacji treściowej, określamy w tradycji scholastycznej nazwą „abstrakcja metafizyczna”, stanowi proces poznawczy, przy pomocy którego według Maritaina ujmuje się poznawczo samą bytowość, „ens sub ratione entitatis”. Tak pojęty byt określa nazwą „byt jako byt”⁴⁷. Tworzenie pojęcia bytu jest zarazem determinacją przedmiotu formalnego metafizyki, czyli określenia aspektu rzeczywistości, w którym metafizyka bada świat.

Wizualizację treściową pojętą w sensie procesu poznawczego Maritain określa następująco: „wydzielanie typu inteligibilnego” lub „czynność separowania w danych przygodnych i materialnych tego, co stanowi element formalny czyli istotny przedmiotu wiedzy”⁴⁸. Określenie to, zdaniem Maritaina, nie jest jednak kompletne. Uwzględnia ono bowiem tylko jeden element składowy procesu wizualizacji typologicznej⁴⁹. Proces, o którym mowa, jest złożony i nie ogranicza się jedynie do czynności wydzielenia. Zawiera on w swej strukturze — na co

⁴⁵ Por. Sept leçons, 91—92.

⁴⁶ A ce seconde degré cela même qu'une chose est (...) fait face à l'intelligence comme consistant en la structure quantitative de l'être corporel prise en elle-même ou selon les relations d'ordre et de mesure propres à la quantité, por. tamże, 92.

⁴⁷ Por. tamże, 88 i 94.

⁴⁸ Por. Degr. du sav., 75; także: Sept leçons, 85.

⁴⁹ Por. Sept leçons, 96.

w sposób wyraźny Maritain wskazuje — akt percepcji, czyli ujęcie tego, co inteligibilne, i podkreśla nadto, że tego, co jest istotne w operacji abstrakcji treściowej, nie stanowią czynności pomijania cech szczegółowych, czy też jakości zmysłowych (chodzi tu o materię zmysłową), lecz sama percepcja, a w przypadku wizualizacji metafizycznej, percepcja „bytu jako bytu”, która właśnie określana jest nazwą „intuicja”⁵⁰. Czynności pomijania, wyrażają zdaniem Maritaina jedynie aspekt negatywny omawianej operacji i stanowią warunek zaistnienia percepcji intelektualnej jako elementu istotnego dla omawianej operacji. Położenie akcentu na intuicję podyktowało właśnie propozycję nazwy wizualizacja⁵¹.

Mając na uwadze czynność abstrahowania, realizującą się na „materiale” dostarczonym w drodze poznania zmysłowego, oraz fakt, że chodzi o wizualizację metodycznie kierowaną, można wyróżnić w wizualizacji treściowej jeszcze jeden składnik, mianowicie zbieranie danych doświadczenia, które stanowią punkt wyjścia w filozofowaniu.

W ten sposób zinterpretowana wizualizacja treściowa przypomina niewątpliwie arystotelesowsko-tomistyczną indukcję heurystyczną. O tej ostatniej mówi się, że stanowi ona proces poznawczy, gdzie w punkcie wyjścia występuje metodyczne gromadzenie spostrzeżeń, przedmiotów, faktów, zdarzeń, następnie ujęcie przez intelekt (mówiąc upraszczająco) tego, co ogólne i konieczne, poprzedzone oczywiście myślową analizą.

Wyżej zaznaczono, że w wizualizacji treściowej punktem wyjścia są dane zmysłowe. Wyrażenie „dane zmysłowe” należy tu zinterpretować w sensie szczegółowych zdań empirycznych, takich które (mówiąc najogólniej) wyrażają pewne fak-

⁵⁰ L'essentiel dans l'opération abstractive, dans la visualisation eidétique (...) ce n'est pas, dans la visualisation métaphysique de faire tomber les notes individuantes, puis qualités sensibles, puis la quantité, ce n'est pas cet aspect négatif qui importe, c'est ce qui est conditionné par là, la perception positive, l'intuition de l'être en tant qu'être". Por. tamże, 97.

⁵¹ Por. tamże, 96.

ty. Na faktach empirycznych bowiem, zdaniem Maritaina, opiera się w punkcie wyjścia każda nauka nieaprioryczna⁵². Przyjmując różne rodzaje faktów, Maritain wyróżnia wśród nich fakty naukowe i filozoficzne, a wśród tych ostatnich fakty metafizyczne. Te ostatnie stanowią — jak się później przekonamy — najbardziej banalne co do treści zdania egzystencjalne⁵³.

Jeśli się przyjmie, co czyni Maritain, że wizualizacja treściowa w punkcie wyjścia opiera się na zdaniach stwierdzających fakty, oraz jeśli się przyjmie, że fakty różnicują się ze względu na rodzaj nauki, w której występują, to wówczas można przypuścić, że poszczególne rodzaje czyli tzw. stopnie wizualizacji będą się różnić między innymi także charakterem twierdzeń jako punktów wyjścia. U podstaw każdego z wyżej zaznaczonych typów wizualizacji eidetycznej występują w punkcie wyjścia, różnego charakteru zdania spostrzeżeniowe, co ostatecznie jest powodem tego, że na każdym stopniu abstrakcji byt prezentuje się umysłowej zdolności poznawczej w sposób niesprowadzalny do siebie⁵⁴. Znaczy to, że w wizualizacji eidetycznej metafizycznej według Maritaina ujmuje się coś więcej niż istotę rzeczy materialnych, tak jak to jest w przypadku abstrakcji formalnej pierwszego stopnia. Następuje w niej ujęcie istnienia i to istnienia nie empirycznego, lecz istnienia jako bytu. Nic przeto dziwnego, że wizualizacja eidetyczna stosowana w metafizyce, od strony przedmiotowej prezentuje się zdecydowanie różnie, niż wizualizacja innych typów abstrakcji formalnej. Maritain wprawdzie uznaje, iż przedmiot metafizyki jest bardziej ogólny od przedmiotów innych nauk, to jednak podkreśla, że różnica między tymi przedmiotami nie sprowadza się tylko do stopnia ogólności lecz

⁵² Maritain mówi, że jeśli się chce konstruować filozofię nieapriorycznie, trzeba wychodzić z faktów. Uwagę tę można odnieść do każdej nauki. Por. *Antimoderne*, 159.

⁵³ Por. *Degr. du sav.*, 105; *Antimoderne*, 160.

⁵⁴ Por. *Court Traité*, 51—53; Nie wszędzie Maritain przedstawia taką koncepcję metafizycznej abstrakcji.

także charakteru tej ogólności. Ogólność przedmiotu metafizyki jest innego porządku niż ogólność przedmiotu fizyki⁵⁵.

Jak konkretnie przebiega proces formowania się pojęcia bytu jako bytu, Maritain wyklada w dziełku pt. „Court traité de l'existence et de l'existant”, wskazujące na pewne formy w procesie jego ujmowania. W najbardziej lapidarnym skrócie przedstawiając ten proces można powiedzieć, że formowanie pojęcia bytu jako bytu realizuje się według Maritaina w oparciu o dwojakiego rodzaju sądy: a) sądy egzystencjalne, w wyniku których następuje ujęcie istnienia rzeczy materialnych, oraz b) sądy, które mają charakter refleksyjno-analityczny, których przedmiotem analizy jest treść sądów egzystencjalnych.

Stosunkowo dużo miejsca Maritain poświęca opisowi ujęcia istnienia w sądach egzystencjalnych, mniej natomiast mówi o drugiego rodzaju sądach i ich roli. Niemniej jednak na poparcie swojej tezy, iż pojęcie bytu metafizycznego formuje się w ramach operacji na sądach, i ujęte jest w sądzie cytuje Tomasz z Akwinu teorię separacji, oraz poczynione jej interpretacje przez Geigera. Stwierdza nadto, że przez termin „separacja” należy rozumieć to samo, co przez nazwę „abstrakcja analogiczna” czyli „trzeci stopień abstrakcji treściowej”. Znaczący to, że według Maritaina, nazwy te oznaczają jeden i ten sam proces, mianowicie formowanie się pojęcia bytu jako determinacji przedmiotu metafizyki, czyli bytu jako bytu⁵⁶.

W opisach intuicji abstrakcyjnej szczególną uwagę zwrócił Maritain na charakter wizji intelektualnej, jaka występuje w przypadku ujęcia bytu jako bytu. Podane wyżej czynności: „zbieranie” danych doświadczenia oraz abstrahowanie, nie sta-

⁵⁵ Por. Degr. du sav., 75.

⁵⁶ Por. Court Traité, 49—52; Identycznie interpretuje w tej sprawie Maritaina również M. V. Leroy, zob. J. Maritain, Son oeuvres philosophique, Paryż 279—289. Zob. na ten temat także: M. A. Krąpiec, Transcendentalia i uniwersalia, *Rocz. Fil.* 7(1960) z. 1, 5—39.

nowią zdaniem Maritaina wystarczających warunków dla wizji intelektualnej bytu jako bytu w metafizycznej abstrakcji formalnej. Maritain wymaga nadto pewnych czysto podmiotowych, subiektywnych uwarunkowań. Określa je nazwą „habitus”, a rozumie przez tę nazwę „siłę intelektualną” uprawiającego metafizykę. Siła tego rodzaju potrzebna jest w uprawianiu każdej nauki, chociaż w spójalny sposób potrzebna jest dla uprawiania filozofii bytu. Właściwie jest ona specyficzna dla każdej dziedziny wiedzy ludzkiej. Inną nazwą czynnika podmiotowego jest „światło subiektywne”. Nazwą wspólną, jakiej używał Maritain na określenie obu czynników jest nazwa „światło”, z tym że w przypadku czynnika podmiotowego mówił o „świecie subiektywnym”, w przypadku zaś czynnika przedmiotowego o świetle obiektywnym⁵⁷.

Nazwa „światło subiektywne” oznacza według Maritaina, dynamikę umysłowej władzy poznawczej. Jej pierwszorzędną funkcją jest przystosowanie oraz powiększenie zdolności do ujęcia przedmiotu, w przypadku intuicji metafizycznej, przedmiotu metafizyki. Jest to więc pewna siła intelektualna, właściwa uprawiającemu filozofię bytu, pozwalająca — jak mówi Maritain — w momencie ujawnienia się przedmiotu właściwego, łatwiej go „zobaczyć”. Światło to jest nieodzowne — według Maritaina — do zaistnienia w uprawiającym metafizykę, intuicji bytu jako bytu. Ale jednocześnie owa intuicja bytu „przyczynuje” owo „światło subiektywne”. Tę ostatnią myśl, niełatwą do zinterpretowania, wyraża Maritain następująco: „Można powiedzieć, że aby mieć intuicję bytu jako bytu, trzeba posiadać habitus metafizyczny (światło subiektywne), a z innej strony intuicja ta przyczynuje samo światło subiektywne”. Okazuje się, że istnieje obustronny wpływ tych dwu czynników, zachodzi tu jakaś inwolucja przyczyn. Wyjaśniając bliżej to wzajemne oddziaływanie, Maritain powie, że habitus metafizyczny, siła intelektualna właściwa metafizykowi rodzi się w momencie ujawnienia się jej właściwego przedmiotu.

⁵⁷ Por. Sept leçons, 53.

Ten fakt można nazwać involucją przyczyn. Podkreśli nadto, że pierwszeństwo w przyczynowaniu przysługuje przedmiotowi. Dotyczy ono jednakże nie porządku czasowego lecz porządku natury. Światło obiektywne, czyli czynnik przedmiotowy ma w tym sensie pierwszeństwo w wywoływaniu wizji intelektualnej, że określa pierwszy moment, w którym powstaje „habitus”⁵⁸.

Do czynników podmiotowych, mających wpływ na powstanie intuicji filozoficznej, branej w znaczeniu wizji intelektualnej bytu jako bytu, Maritain zalicza także to, co określił nazwą „purification intellectuelle”, a przez którą można rozumieć „oczyszczenie intelektu”⁵⁹. Maritain nie wyjaśnia tego, na czym zasadza się oczyszczenie intelektu, nie mniej jednak można się domyśleć na podstawie tego, co mówi o jej rezultatach. Czystość intelektualna, zdaniem Maritaina, usprawnia podmiot poznający do tego, aby słyszał i rozumiał to, co mu rzeczy mówią. Usprawnia ona przeto do pewnej bierności podmiot poznający. Brak tego nastawienia nie zastąpi żadna technika, nawet najbardziej wyrafinowana, owszem, według Maritaina może stanowić jedynie przeszkodę, jak to było w przypadku Kanta⁶⁰. Jeżeli przeto istnieje trudność w uzyskaniu intuicji metafizycznej bytu, to trudność ta nie wiąże się z wykonaniem samej operacji, w której ujawnia się przedmiot, uważa ją bowiem za najbardziej prostą. Trudność wiąże się raczej z osiągnięciem czystości intelektu, który gwarantuje stan zwany przez Maritaina metaforycznie „wyczekującym milczeniem”⁶¹. Wydaje się, że dla Maritaina „oczyszczenie intelektu” oznacza powstrzymanie się od wydawania sądów w zakresie samej natury rzeczywistości, tj. przyjmowanie uprzednio w stosunku do samej intuicji bytu jako bytu, jakiejś teorii rzeczywistości. „Wyczekujące milczenie” wywołane przez „oczyszczenie intelektu” zastosowane w determinacji przed-

⁵⁸ Por. tamże.

⁵⁹ Por. Sept leçons, 56.

⁶⁰ Por. Court traité, 39.

⁶¹ Por. Sept leçons, 56.

miotu metafizyki ostatecznie będzie decydować o jego neutralności, tj. niezależności od uprzednio przyjętych stanowisk, realizmu czy idealizmu. Ów metaforyczny opis warunków realizowania się intuicji bytu doskonale harmonizuje z tym, co Maritain mówi na temat punktu wyjścia w tworzeniu się pojęcia bytu jako bytu⁶².

2. Intuicja w operacjach poznawczych

Stanowisko Maritaina w kwestii rozróżniania zasadniczych operacji poznawczych wiąże się ściśle z tradycją filozoficzną. Maritain wyróżnia bowiem trzy rodzaje takich operacji: proste ujęcie, sądzenie i rozumowanie. Rezultatami operacji pierwszego rodzaju są pojęcia, drugiego sądy a trzeciego konkluzje. Okazuje się, że w każdej z tych form operacji występować może intuicja intelektualna.

a. Intuicja przy tworzeniu pojęć

Proste ujęcie jako proces poznawczy zawiera w swej strukturze dwa elementy: czynność formowania idei (pojęcia) w podmiocie poznającym, oraz samo ujęcie określonego przedmiotu już w uformowanej idei. Czynność formowania w prostym ujęciu, określał Maritain nazwą „conception”⁶³. Samo zaś ujęcie określał nazwą „perception”. Tej ostatniej nazwy używa niekiedy zamiennie z takimi jak: „ujęcie”, „wizja” i określa: „verb de l'esprit”, „fruit commun de l'intelligence et de l'objet” itp.⁶⁴

⁶² Por. Antimoderne, 160.

⁶³ Concevoir c'est former en soi une idée, dans laquelle on voit, saisit ou „appréhende” quelque chose. Por. El. Phil. t. II, 4. Tę czynność Maritain uznaje za akt, który jest u początku każdego poznania intelektualnego.

⁶⁴ Por. Phil. Bergs., 57.

Wyróżnione elementy procesu powstawania pojęć stanowią równocześnie dwa kolejne jego etapy: pierwszy ma charakter formalno-odtwórczy, drugi wizualno-percepcyjny. Etapowość tę i jej charakter Maritain określa w zdaniu: „Concevoir c'est former en soi une idée dans laquelle on voit, saisit ou „apprehende” quelque chose”⁶⁵.

Etap formo-odtwórczy przygotowuje etap percepcji. Pojęcia przygotowane w etapie pierwszym są ostatecznie ujęte w etapie drugim. Etap percepcji poprzez swe rezultaty pośrednio wskazuje także na charakter etapu określonego nazwą „conception”. Z tego też względu — jak się wydaje — Maritain z większą uwagą analizuje etap percepcji. W etapie tym, podobnie jak w całym w ogóle procesie poznawczym, wyróżnia dualnie nowe elementy-etapy, mianowicie percepcję zmysłową i percepcję intelektualną.

1° — intuicja w percepcji zmysłowej.

Mechanizm poznania zmysłowego⁶⁶ Maritain wyjaśnia posługując się terminologią scholastyczną. Aby mógł realizować się akt takiego poznania, konieczne są, mówiąc najogólniej, realne istnienia: podmiotu poznającego i materialnego przedmiotu poznawanego. Bezpośrednim podmiotowym narzędziem tego poznania są zmysły. One bowiem są „zdolnościami organicznymi”. Nazywa je nawet: „puissance de l'âme liée à la matière mais pour agir d'une façon supérieur à la matière”⁶⁷. Natomiast ich przedmiotem poznawanym są rzeczy materialne, które rozpatrywane same w sobie podlegają ujęciu zmysłowo-poznawczemu⁶⁸.

⁶⁵ Por. *El. Phil.* t. II, 4.

⁶⁶ Wyrażenie „poznanie zmysłowe” w swej treści uwzględnia zarówno etap formo-odtwórczy jak i etap percepcji zmysłowej. Dalsza jednak analiza struktury poznania zmysłowego, uwzględniająca także jego elementy składowe jak: wizualne, słuchowe, smakowe itp. została pominięta jako nie istotna dla opisu i oceny roli, czy udziału intuicji w poznaniu zmysłowym.

⁶⁷ Por. *Phil. Bergs.*, 217.

⁶⁸ To co jest możliwe do ujęcia przez zmysły w rzeczach materialnych, czyli przedmiot poznania zmysłowego, określa Maritain nazwą

Aby mógł zaistnieć akt poznania zmysłowego, musi nastąpić „połączenie” podmiotu poznającego z przedmiotem poznawanym. Połączenie to realizuje się — zdaniem Maritaina — dzięki wzajemnemu działaniu na siebie zmysłowej zdolności poznawczej i materialnej rzeczy. Niedwuznacznie bowiem Maritain podkreślił, że skoro organ zostaje „dotknięty” przez jakieś zmysłowe rzeczy, które są jego właściwym przedmiotem, to w rezultacie tego fizycznego działania na organ powstaje w zmyśle „podobieństwo psychiczne” niematerialne⁶⁹.

Z powyższego można wnosić, że omawiana aktywność stanowi jeden akt, który gdy pochodzi od przedmiotu nazywa się działaniem, o ile zaś znajduje swe ujście w podmiocie — doznawaniem⁷⁰. Rezultatem działania jest wytworzenie zmysłowego podobieństwa psychicznego, które Maritain określa nazwą „species impressa”⁷¹. Podobieństwo to jest „wyciśnięte” w zmyśle⁷². Dzięki tej sytuacji zmysł jest zmodyfikowany. Ponieważ jednak zmysł składa się z organu i zdolności (faculté)⁷³, modyfikacja ta dokonuje się w każdym z tych składników. W składniku pierwszym jest ona zmianą organiczną, w drugim zaś — psychiczną. Zaznaczyć przy tym należy, że ta organiczno-psychiczna przemiana zmysłu nie stanowi odrębnych zmian luźno tylko z sobą powiązanych. Tak jak zmysł jest czymś jednym mimo swej złożoności, tak też i zmiana organiczno-psychiczna (*species impressa*) stanowi strukturalną jedność.

„le sensible en acte”, „intelligible en puissance”. Por. Degr. du sav., 226 i dop. 1; Refl. sur l'intel., 56.

⁶⁹ Dans le cas de la connaissance sensitive, le sens externe, lui-même en état de tension vitale, et qui n'a qu'à „s'ouvrir” pour connaître (...) reçoit de la chose agissant par ses qualites sur l'organe, et qui s'offre elle-même ainsi à être sentie... por. tamże.

⁷⁰ Por. Phil. Bergs., 217, dop. 1. Maritain powołuje się tu na Arystotelesa: Phys. III cap. 4, 202 b. 5—22; de Anima II Cap. 11 et 12.

⁷¹ Por. Degr. du sav., 226.

⁷² Por. Degr. du sav., 226; por. także Phil. Bergs., 217.

⁷³ Mówiąc o zmyśle Maritain podkreśla, że zmysł ma proporcjonalną władzę organiczną. Por. Refl. sur l'intel., 56.

Species impressa sprawia, że zmysł stanowi realną jedność z przedmiotem zmysłowego poznania. Maritain mówi nawet, że zmysł staje się intencjonalnie tym, co zmysłowe (et ainsi devenu intentionnellement le sensible)⁷⁴. Tak jest w początkowym etapie poznania zmysłowego. Maritain bowiem wyróżnił w poznaniu zmysłowym jako akcie dwa momenty: moment inicjujący, zwany „pierwszy akt”, w którym powstają „species impressa”, oraz „akt drugi”, moment końcowy, gdy zmysł staje się czymś jednym, już nie z przedmiotem poznania zmysłowego, z „le sensible”, lecz z tym, co jest doznaniem zmysłowym⁷⁵. Rezultatami owego momentu finalnego są formy poznawcze porządku zmysłowego, „species expressa d'ordre sensible”, czyli wyobrażenia w porządku zmysłowym⁷⁶. Zmysłowe podobieństwo poznawcze przy tym rozpatrywane jest dwojako: od strony ontycznej jako pewna forma przypadłościowa, determinująca zmysłową zdolność poznawczą, od strony porządku intencjonalnego zaś zastępuje przedmiot (jest znakiem dla tego przedmiotu). W pierwszym przypadku *species* ma charakter bytowy-materialny⁷⁷, natomiast w drugim — intencjonalny. *Species* intencjonalne Maritain nazywa bytem niematerialnym, bądź też „forme presentative”, „similitude”, „vicaire de l'objet”⁷⁸.

Te dwa aspekty, z których jeden jest materialny, drugi intencjonalny, stanowią podstawę do wyróżnienia w akcie poznania zmysłowego dwu różnych niesprowadzalnych do siebie rodzajów jedności podmiotu poznającego z przedmiotem poznania. Pierwszy określi Maritain „jednością bytową” a drugi „jednością intencjonalną”. Ta ostatnia, realizująca się w bycie

⁷⁴ Por. Degr. du sav., 226.

⁷⁵ Akt ten występuje w tzw. zmysłach wewnętrznych, wyobraźni i pamięci. W tym przypadku Maritain powołuje się na Tomasza z Akwinu. Por. Phil. Bergs., 217.

⁷⁶ Por. Degr. du sav., 226.

⁷⁷ Stanowi bowiem modyfikację zmysłu, a więc organu oraz zdolności poznawania zmysłowego.

⁷⁸ Por. Refl. sur l'intel., 63.

intencjonalnym⁷⁹ stanowi element formalny dla poznania w ogóle, a w tym przypadku dla poznania zmysłowego⁸⁰. Właśnie w trakcie jej realizacji w poznaniu zmysłowym przedmiot poznania utożsamia się w sposób intencjonalny (właściwy ujęciom witalnym, poznawczym) z podmiotem poznającym, w przypadku poznania zmysłowego zmysł staje się w znaczeniu owej intencjonalnej unifikacji tym, co zmysłowe, rzeczą poznawaną⁸¹. Poznanie zmysłowe jest efektem współdziałania zarówno czynnika transcendentnego (rzeczy zmysłowo poznawanej), jak i czynnika immanentnego — witalnego, psychicznego — podmiotu poznającego. Dla Maritaina, jak zresztą dla całej tradycji tomistycznej zmysł jako założenie hilemorficzne dokonuje poznania nie jako agregat: organu i poznawczej zdolności, lecz jako realnie nierozdzielna ontyczna jedność, którą tylko w celach teoriopoznawczych poddajemy abstrakcyjnemu rozbiciu na składnik materialny i niematerialny poznania zmysłowego. Ponieważ dopiero *species* niematerialne stanowią poznanie, Maritain w akcie poznania zmysłowego wyróżnia udział i funkcje czynnika immanentnego niematerialnego w nabywaniu znaków intencjonalnych. Niematerialny składnik zmysłu ujmuje w sobie właściwy sposób. Przekształca odbierane przez materialny organ zmysłowy bodźce ze świata transcendentnego względem tego organu w formy niematerialne. I to właśnie ujęcie określa Maritain nazwą ujęcia intuicyjnego percepcji zmysłowej⁸².

Intuicji zmysłowej Maritain przypisuje podstawową rolę w poznaniu. Jest ona fundamentem i początkiem wszelkiej a więc i najbardziej umysłowej wiedzy ludzkiej. Tym stanowiskiem nawiązał Maritain do tradycji tomistycznej, która za Arystotelesem przyjmowała ścisły związek między poznaniem

⁷⁹ Por. tamże.

⁸⁰ La seconde seule (l'union) comme il ressort de tout ce que nous avons établi, constitue la connaissance". Zob. tamże, 64.

⁸¹ Por. Phil. Bergs., 217.

⁸² Por. tamże.

zmysłowym a poznaniem intelektualnym. Wyrażano ten pogląd takimi formułami jak: „nihil est in intellectu quod non prius fuerit in sensu”, „omnis cognito nostra a sensu initium sumit”⁸³.

W ten sposób potraktowane poznanie zmysłowe jednak realizuje się bez zwracania uwagi podmiotu poznającego na obrazy psychiczne, czyli jest poznaniem bezrefleksyjnym. Poznanie to nie ma charakteru dyskursywnego. Odbywa się ono bez pośrednictwa obiektywnego, jest więc poznaniem wprost. Poznanie zmysłowe jako zarazem bezrefleksyjne, niedyskursywne i wprost jest poznaniem bezpośrednim, czyli intuicyjnym. W przypadkach potocznego przednaukowego poznania, intuicja w percepcji zmysłowej jako niezorganizowanej i niekontrolowanej przez podmiot jest spontaniczna. Intuicja natomiast w poznaniu zmysłowym metodycznie przeprowadzonym, przez podmiot, zorganizowanym, kierowanym i świadomie kontrolowanym, jest intuicją przygotowaną wyższego rzędu, intuicją zmysłowego poznania naukowego bądź filozoficznego.

2° — intuicja w percepcji umysłowej.

Przechodząc następnie do analizy poznania umysłowego, na samym początku trzeba stwierdzić, że poznanie to genetycznie wiąże się z poznaniem zmysłowym. To ostatnie bowiem dostarcza „materiału” dla umysłowej czynności poznawczej. Przez wyrażenie „materiał” rozumie się tu „obraz zastępczy” (*species impressa*) rzeczy materialnej. Jak już wspomniano z punktu widzenia ontycznego obraz ten jest materialny i dlatego nie może oddziaływać na intelekt, nie może zdeterminować go do poznawczego ujęcia. Zawiera jednak w sobie strukturę inteligibilną, która może być ujęta przez intelekt⁸⁴. Warunkiem tego ujęcia jest uwolnienie owej struktury od jej materialnego podłoża. Rezultatem tej czynności jest uzyskanie odpo-

⁸³ Maritain w tłumaczeniu natury aktu poznania, czy to zmysłowego, czy umysłowego nie odbiegł od tradycji scholastycznej. Szczególnie dotyczy to roli poznania zmysłowego w tworzeniu się wiedzy.

⁸⁴ Por. Refl. sur l'intel., 57.

wiedniego stopnia niematerialności przedmiotu poznawczego. Odsłonięcie to jest konieczne ze względu na to, że: 1° sposób istnienia tej struktury inteligibilnej jest nieproporcjonalny do sposobu istnienia umysłowej władzy poznawczej⁸⁵, 2° sama percepcja intelektualna w istocie swej realizuje się w drodze duchowej unifikacji umysłowej zdolności poznawczej z przedmiotem⁸⁶. *Species impressa* będąc czymś materialnym może jedynie działać w warunkach przestrzennej styczności z przedmiotami, na które wywiera działanie, stąd też nie może zeterminować niematerialnej zdolności poznawczej umysłu do percepcji intelektualnej.

„Odsłonięcie” struktury inteligibilnej dokonuje się na mocy działania, w którym obraz zastępczy ujawniony w poznaniu zmysłowym przechodzi w stan proporcjonalny (pod względem sposobu istnienia) do bytu intelektualnej zdolności poznawczej. Działanie to Maritain nazywa czynnością „odkrywczą” lub „uwalniającą”, co jest równoważne z „czynnością „uobecniającą”⁸⁷. Przedmiotem tej czynności jest „obrazem zastępczy” (wyobrażenie), kresem zaś jest ujawnienie struktury inteligibilnej dla umysłowej zdolności poznawczej. Ostatecznie sprowadza się ono do pominięcia cech natury materialno-jednostkowej w wyobrażeniu.

Zasadniczym narzędziem dematerializacji wyobrażenia jest według Maritaina tzw. intelekt czynny. Zdaniem Maritaina intelekt ten, to „intelektualne światło”⁸⁸, płomień niematerialności, który ciągle jest aktywny”, „najwyższy płomień duchowej prężności”⁸⁹. W człowieku pojawia się on jako pewien refleks światła bożego⁹⁰. Intelekt czynny jest zatem w rozu-

⁸⁵ Cały proces poznania pojęciowego prezentuje w tym ujęciu jako proces spirytualizacji przedmiotu poznawczego przez umysłową zdolność poznawczą. Zob. Refl. sur l'intel., 57—58.

⁸⁶ Por. tamże, 63.

⁸⁷ Por. Degr. du sav., 243; Refl. sur l'intel., 57.

⁸⁸ Por. Refl. sur l'intel., 57.

⁸⁹ Por. Degr. du sav., 243—244, również przyp. 1.

⁹⁰ Teologiczna interpretacja intelektu czynnego, którą Maritain przyjął od Tomasza z Akwinu, a według której intelekt czynny jest jakby

mieniu Maritaina pewnego rodzaju siłą naturalną umysłowej władzy poznawczej, służącą do odmaterializowania tego, co zmysłowe.

Wyżej wspomniana forma intelektualno-poznawcza prezentuje się, podobnie jak w poznaniu zmysłowym „forma zmysłowo-poznawcza” w sposób dwojaki: jako modyfikacja umysłowej zdolności poznawczej, oraz jako reprezentacja rzeczy. W przypadku pierwszym występuje jako determinacja władzy⁹¹, w przypadku drugim stanowi przedmiot zastępczy rzeczy poznawanych⁹².

Te dwa aspekty formy poznawczej dają podstawę do wyróżnienia dwojakiemu rodzajowi jedności między przedmiotem poznawanym a podmiotem poznającym: jedność ontyczną i jedność intencjonalną⁹³. Mówi się tu o „jedności” dlatego, ponieważ według Maritaina oraz tradycji scholastycznej, którą on prezentuje w tej sprawie, poznanie urzeczywistnia się w drodze połączenia podmiotu poznającego z przedmiotem poznawanym. Ponieważ nie do przyjęcia jest istnienie przedmiotu poznawanego z właściwym sobie „bytem natury”, w podmiocie⁹⁴, aby wytłumaczyć akt poznania umysłowego, przyjmuje się obecność rzeczy w podmiocie poznającym mającą charakter intencjonalny. Myśl tę w sposób bardzo wyrażony Maritain podaje najpierw w „Reflexion sur l'intelligence” a następnie w „Degrès du savoir”. W pierwszym dziele mówi: „...a więc rzeczy intencjonalne istnieją w znakach, czyli podobieństwach, które to znaki uobecniają je myśli”⁹⁵. Wy-

uczestniczącą w nas pieczęcią światła bożego, nie przeszkadza, by uważać go za czynnik naturalny. Według Tomasza z Akwinu bowiem wszystko, cokolwiek mieści się w człowieku pochodzi jakoś od Boga, ale nie przestaje być naturalne.

⁹¹ Por. Phil. Bergs., 223; Degr. du sav., 225—226; Refl. sur l'intel., 62—65.

⁹² Por. Refl. sur l'intel., 63—64; Degr. du sav., 218.

⁹³ Por. Refl. sur l'intel., 63; Zob. także Degr. du sav., 221—222.

⁹⁴ Por. Refl. sur l'intel., 59; Degr. du sav., 221.

⁹⁵ Por. Refl. sur l'intel., 61.

rażenie „myśli” należy tu uznać za równoznaczne z wyrażeniem „umysłowa zdolność poznawcza”, na co wskazuje dalsza część tekstu⁹⁶. W drugim z wymienionych dzieł Maritain stawiając pytanie za pomocą jakiego środka przedmiot poznawany jest w podmiocie poznającym intencjonalnie, odpowiada, że środki te stanowią „formy niematerialne intrapsychiczne, które są w duszy jako zastępcze przedmioty, a które starożytni określają nazwami „podobieństwa” lub „species”. Sam zaś proponuje nazwę „forma prezentatywna”⁹⁷. Maritain proponuje nadto, aby nazwę „forma prezentatywna” rozumieć w sensie określenia elementu uobecniającego intelektualnej władzy poznawczej przedmiot poznawany⁹⁸.

Dwa wyżej przytoczone teksty świadczą, że nie forma niematerialna — intra psychiczna jako taka jest intencjonalnym sposobem istnienia rzeczy w podmiocie, lecz jedynie jej aspekt prezentatywny, czyli „aspekt znakowania formalnego”. W tekstach tych bowiem mówi się wprawdzie o formie poznawczej, lecz zawsze w aspekcie bądź jako znaku, bądź prezentacji. Pomijany jest aspekt entytatywny. Nadto zauważyć należy, że Maritain bardzo mocno podkreśla różnicę między aspektem entytatywnym formy poznawczej, a jej aspektem prezentacji⁹⁹.

Forma poznawcza od strony ontycznej przedstawia się jako przypadłość podmiotu poznającego. W przypadku percepcji intelektualnej jest przypadłością substancji duchowej, i jako taka ma istotę właściwą tego rodzaju przypadłościom. W tym aspekcie ostatecznie sprowadza się ona do modyfikacji duchowej władzy poznawczej¹⁰⁰. Ta sama forma poznawcza od strony prezentacji, czyli jako znak formalny przedmiotu poznawanego, stanowi byt intencjonalny tego przedmiotu.

⁹⁶ L'objet de connaissance existe intentionnellement dans l'âme, à titre de tendance immobile (intentio quiescens). Por. tamże.

⁹⁷ Por. Degr. du sav., 224 dop. 1.

⁹⁸ Por. tamże, dop. 1.

⁹⁹ Por. Refl. sur l'intel., 63.

¹⁰⁰ Por. tamże.

Jak wyżej zaznaczono, forma prezentatywna według Maritaina jest tym, co obecnie przedmiot poznawany umysłowi. Wyrażenie „obecnie” nie wydaje się aby wskazywało na różnicę między nią jako prezentującą, a intencjonalnym istnieniem¹⁰¹.

Samej natury istnienia intencjonalnego Maritain nie wyjaśnia. Jako ilustrację w oparciu o metafizyczną analizę działania przyczyny narzędziowej, podaje istnienie siły przyczyny głównej w przyczynie narzędziowej. Wiadomo, że w przyczynowaniu sprawczo-narzędziowym czynnik sprawczy zwany narzędziem, nie działa na mocy własnej natury, lecz na mocy „poruszenia” siły otrzymanej od czynnika głównego. Otóż zdaniem Maritaina owo „poruszenie”, które określa nazwą „wyższa rzeczywistość” lub „siła sprawcza głównego czynnika” przechodzi do instrumentu i doskonali jego działanie. Sposób istnienia tej siły w narzędziu określa Maritain nazwą „intencjonalny”¹⁰².

Powyższy przykład informuje tylko, że jedną z własności omawianego sposobu istnienia jest niesamodzielność. Istnienie to wymaga bowiem przedmiotu o innym typie istnienia, mianowicie istnienia „pour soi”, w którym może występować i powodować określone skutki¹⁰³. Natomiast rozważania teoriopoznawcze zamieszczone w „Reflexion sur l'intelligence” oraz „Degrès du savoir” zdają się wskazywać również na cechę niesamodzielności tego istnienia. Intencjonalne istnienie rzeczy występuje bowiem w podmiocie poznającym w bycie „pour soi”, ściślej mówiąc w jego umysłowej zdolności poznawczej¹⁰⁴. Zaznacza jednak Maritain bardzo wyraźnie, iż nie ma

¹⁰¹ Stanowisko podobne, co do interpretacji Maritaina poglądu w tej sprawie zajmuje M. A. Krąpiec. Wyraża się bowiem następująco: „I w takim ujęciu obraz-rzecz jest znakiem formalnym samej rzeczy. Jako znak formalny właśnie jest bytem intencjonalnym, jest istnieniem niepełnym...” Zob. Realizm ludzkiego poznania, 448.

¹⁰² Por. Refl. sur l'intel., 60—61; Degr. du sav., 222.

¹⁰³ Por. Refl. sur l'intel., 60.

¹⁰⁴ Por. tamże.

ono charakteru przypadłościowego, w tym sensie, że stosunek bytu intencjonalnego rzeczy do intelektu wyrażałyby się stosunkiem przypadłości do substancji¹⁰⁵. Przypadłością jest — jak już wspomniano wyżej — ontyczny aspekt formy poznawczej. Byt intencjonalny, zdaniem Maritaina, ma tę jeszcze własność, że nie może spowodować konsystencji bytu samostniejącego, oraz wprowadza do bytu, w którym występuje wartości uszlachetniające¹⁰⁶.

Mało jasny sposób mówienia o bycie intencjonalnym dyktowany jest, według Maritaina, niemożnością odtworzenia sobie tego bytu wyobrazeniowo¹⁰⁷. Stąd też najczęściej Maritain używa w tej sprawie przeróżnych określeń, które jednak nie zawsze informują w sposób wystarczający o samej naturze bytu intencjonalnego. I tak np. odwołując się do tradycji scholastycznej, byt intencjonalny w przyczynowaniu narzędnym określa nazwą „*intentio fluens*” lub „*l'être de passage*”, „*l'être de tendance*”, byt zaś intencjonalny w podmiocie poznającym nazwie „*intentio quiescens*”¹⁰⁸.

Wyróżnienie w formie poznawczej aspektu ontycznego, oraz intencjonalnego w strukturze percepcji ma duże znaczenie dla określenia operacji poznawania, gdyż zdaniem Maritaina momentem konstytutywnym percepcji intelektualnej jest właśnie nie forma poznawcza jako taka, czy też jej konstrukcja, ale właśnie jej aspekt intencjonalny¹⁰⁹. W ten sposób Maritain

¹⁰⁵ Por. Degr. du sav., 225.

¹⁰⁶ „Alors il faut reconnaitre un autre mode d'exister, inférieur, incomplet, incapable de donner consistance à une ou à une nature, mais capable par la même d'introduire dans les choses des anoblissements qui n'appartiennent pas à leur être propre...” Refl. sur l'intel., 60.

¹⁰⁷ Por. tamże, s. 61 dop. 1. Krąpiec jest zdania, że Maritain mówiąc o istnieniu intencjonalnym zwrócił jedynie uwagę na jego stosunek do rzeczy, ale samej jego struktury nie podał. Zob. M. A. Krąpiec, dz. cyt. 448.

¹⁰⁸ Por. Refl. sur l'intel., 61—62.

¹⁰⁹ Por. Refl. sur l'intel., 64. Można więc powiedzieć, że u Maritaina pojęcie intencjonalności jest metafizyczną nazwą świadomości bytu

odcinał się od skotystycznej interpretacji aktu poznania, według której nie ma różnicy między aktem konstrukcji formy poznawczej, a samym poznaniem¹¹⁰, z drugiej zaś od interpretacji kartezjańskiej, według której forma poznawcza w swym aspekcie bytowym reprezentują przedmioty poznawcze¹¹¹. Właśnie ów byt intencjonalny wywołuje według Maritaina poznanie, gdyż w nim następuje ujęcie przedmiotu poznawanego¹¹².

Charakterystyka percepcji intelektualnej poprzez istnienie intencjonalne prowadzi ostatecznie do uznania jej za rzeczywistość istniejącą się w sposób intuicyjny. Realizuje się bowiem bez udziału dyskursu, bez pośrednictwa obiektywnego, więc wprost. Jest także pozbawiona momentu refleksji, gdyż nie koncentruje się w niej uwagi na obrazie psychicznym. Percepcja intelektualna w przypadku poznania naukowego, metodycznie przeprowadzonego, odpowiednio kontrolowanego przez podmiot poznający jest intuicją przygotowaną, nazywaną przez Maritaina „intuicją abstrakcyjną”.

b. Intuicja przy urabianiu sądów¹¹³

W podręcznikach logiki spotyka się rozróżnienie sądów: logicznych i psychologicznych. Sądami logicznymi nazywa się

myślnego, i jako takie przeciwstawia się realności, extramentalności, metalogiczności.

¹¹⁰ Por. tamże, 58.

¹¹¹ Por. tamże, 66—67.

¹¹² „On appelle ainsi „signe formel” un signe qui fait connaitre”. Por. tamże, 63 dop. 1. „...il est signe formel de la chose, dans lequel l'objet est saisi par l'esprit”. Degr. du sav., 235; Por. także J. Maritain, Il n'y a pas de savoir sans intuitivité, *Rev. Th.* LXX(1970) n. 1, 31.

¹¹³ W paragrafie tym jest mowa jedynie o sądach uzyskiwanych przez działanie na pojęciach, wyznaczone nie przez inne sądy, lecz tylko przez aktualny kontakt podmiotu poznającego ze stanami rzeczowymi.

przy tym znaczenia, czyli sposoby rozumienia zdań¹¹⁴. Sądami psychologicznymi nazywa się każdą myśl odnoszącą się w sposób sprawozdawczy do jakiegoś stanu rzeczy¹¹⁵. Maritain posługuje się psychologiczną koncepcją sądu, eksponującą w sądach szczególnie moment pragmatyczny, czynnościowy. Sąd określa następująco: „akt umysłu, dzięki któremu umysł łączy afirmując, lub dzieli negując”, bądź też: „akt, w którym dokonuje się afirmacja bądź negacja”. Określenia te — co zresztą Maritain sam zaznacza — zaczerpniętą z tomistycznej tradycji filozoficznej, dla której sąd, to: „*actio intellectus, qua componit vel dividit affirmando vel negando*”¹¹⁶. Zgodnie z tą tradycją afirmacja lub negacja dotyczy zgodności treści ujętej w układzie pojęć sądu z odpowiednim stanem rzeczy.

Nie każdy jednak układ pojęć stanowi według Maritaina sąd. I tak np. układ pojęć: „cezar i zwycięzca” stanowi jedynie pojęcie przyporządkowane nazwie złożonej — „cezar zwycięzca”. Maritain zauważa, że takie złożenie realizuje się jeszcze na etapie poznania pojęciowego, czyli w operacji zwanej „*simplex apprehensio*”. Aby jakiś układ można było nazwać sądem, trzeba aby połączenie między pojęciami urzeczywistnione było przy pomocy znaczenia jakiegokolwiek czasownika, a w szczególności słowa „być” lub „nie być”¹¹⁷.

¹¹⁴ Por. K. Ajdukiewicz, *Logiczne podstawy nauczania*, Warszawa 1934, 106.

¹¹⁵ Por. K. Ajdukiewicz, *Logika pragmatyczna*, Warszawa 1965, 28.

¹¹⁶ Por. El. Phil. t. II, s. 106. Oto niektóre określenia sądu podawane przez Maritaina „*acte par lequel l'esprit déclare identiques dans la chose ou hors de l'esprit un prédicat et un sujet qui diffèrent quant à la notion*”. Zob. *Degr. du sav.*, 188. „*Le jugement consiste essentiellement à déclarer que deux concepts divers en tant que concepts s'identifient dans la chose*”. Zob. *Refl. sur l'intel.*, 22; Por. Phil. Bergs., 58.

¹¹⁷ Por. El. Phil. t. II, 107. Maritain w swoich wypowiedziach o sądach przyjmuje tradycyjną koncepcję zdań i swoje wypowiedzi o sądach odnosi jedynie do sądów będących odpowiednikami zdań podmiotowo orzecznikowych.

Dzięki tego rodzaju łączeniu realizuje się według Maritaina istotny element sądu, jakim jest afirmacja bądź negacja, a ogólnie mówiąc asercja. Nic więc dziwnego, że w podanej wyżej definicji sądu Maritain posłużył się dwoma wyrażeniami: „łączy afirmując”, „dzieli negując”. Pierwsze charakteryzuje sądzenie afirmatywne, drugie jest właściwe dla sądów negatywnych. Definicja sądu: „akt umysłu, dzięki któremu umysł łączy afirmując, lub dzieli negując”, jest ujęciem sądu w aspekcie funkcjonalnym.

Sąd w sensie funkcjonalnym według Maritaina zawiera dwa rodzaje czynności: czynność kompozycji lub dekompozycji oraz czynności afirmacji lub negacji. Czynności te mają być poprzedzone czynnością porównywania¹¹⁸. Pozostają one względem siebie w ścisłym związku. Łączność ta nie przeszkadza, aby nie było można mówić o zachodzącej między nimi różnicy. Tę ostatnią określa Maritain wyrażeniem „dodawać”. Czynność afirmacji dodana jest do czynności łączenia, akt zaś negacji do czynności oddzielania. Czynności składające się na proces konstrukcji (kompozycja lub dekompozycja), rezultatem których jest układ pojęć, nie stanowią według Maritaina tego, co ostatecznie należałoby określić nazwą „sąd”. Pełnią one jedynie i wyłącznie funkcję przygotowawczą i jako takie poprzedzają w pewnym sensie akt sądenia, którego elementem formalnym według Maritaina jest afirmacja lub negacja. Myśli „cezar jest zwycięzcą” lub „Cezar nie jest zwycięzcą” są sądami dlatego tylko, że z myślą „jest” związana jest afirmacja¹¹⁹.

¹¹⁸ O wyróżnianiu czterech pierwszych czynności świadczą same podane wyżej określenia aktu sądu. Odnośnie czynności „porównywania”, zob. *El. Phil.* t. II, 107, 110.

¹¹⁹ „et ce qui constitue proprement le jugement, c'est l'acte d'affirmer ou de nier qui est joint à notre acte de composer ou de diviser”. Por. tamże. W sądzie według Maritaina stwierdza się zwykle jakiś stan rzeczy. Asercja jest ukierunkowana przedmiotowo, choć nie zawsze w jednakowym sensie. Dobitnie — i chyba maksymalnie realistycznie — ujmuje to scholastyczne powiedzenie — że w sądzie stwier-

Zaznaczyć nadto należy, że według Maritaina nie każde łączenie pojęć, przy pomocy myśli „jest” i wyrażona w ten sposób afirmacja lub negacja zasługuje na miano sądu. Aby można było mówić o sądzie, wyrażenie „jest” należy brać w sensie wyraźnej afirmacji, a wyrażenie „nie jest” wyraźnej negacji. Przez nazwę „wyraźna afirmacja” lub „wyraźna negacja” Maritain rozumie stan umysłu polegający na zdeterminowaniu się, na decyzji odnośnie tego, co połączenie lub oddzielenie jako pewna struktura umysłowa ujmuje. Musi więc nastąpić intelektualne uznanie treści tej struktury. I taki stan umysłu określa Maritain nazwą: *assentiment*. Jest to akt zgody, uznania, który znajduje swój wyraz w afirmacji bądź negacji i on ostatecznie konstytuuje formalnie sąd¹²⁰.

Sytuacja ta pozwala wyróżnić dwa rozumienia sądów branych funkcjonalnie. Sądy mogą występować bądź pod postacią przekonania, że tak a tak jest lub tak a tak nie jest, bądź pod postacią neutralnego tzn. nie opowiadającego się ani za, ani przeciw uświadomienia sobie jakiegoś stanu rzeczy. W pierwszym przypadku słowo „jest” pełni rolę „wyraziciela” witalnego i immanentnego aktu uznania, zapodmiotowanego w umyśle, nie dającego się sprowadzić do żadnego innego aktu. Każdy tego może doznać w drodze doświadczenia wewnętrznego. W drugim przypadku wyrażenie „jest” pełni rolę wyłącznie „kopulatywną”. I tak np. myśl przyporządkowana powiedzeniu: „skarb jest ukryty w tym miejscu”, w jednym przypadku, jest sądem, w innym zaś nie. Jest sądem wówczas, gdy towarzyszy mu faktyczne przekonanie (asercja)

dza się, iż „rzeczywiście” w rzeczy jest (lub nie jest) tak a tak: ita esse in re vel non esse. Por. P. Hoene, La théorie du jugement d'après St. Thomas, *Gregorianum* 29(1948)7.

¹²⁰ Por. El. Phil. t. II, 108. Jest to zgodne ze współczesnym rozumieniem sądu. Podkreśla się dzisiaj, że elementem istotnym sądu jest funkcja stwierdzeniowa, stwierdzająca jakiś bytowo pochodny, treściowo-zakresowy, także egzystencjalny, układ strukturalny. Zob. St. Majdański, O naturze logicznej transcendentaliów, *Rocz. Fil. KUL* X(1962) z. 1, 65.

powstałe w oparciu o pewne znaki ujawniające zachodzenie stanu rzeczy¹²¹. Jeśli takiego przekonania nie ma, wówczas wyrażenie to nie jest sądem. Podobnie takie twierdzenie jak: „liczba gwiazd jest parzysta”, według Maritaina mimo, że jako myślowy odpowiednik jest konstrukcją pojęć połączonych z sobą myślą „jest”, nie stanowi sądu¹²². Są pewne podstawy, aby pierwsze rozumienie sądów nazwać sądami we właściwym tego słowa znaczeniu, drugie zaś sądami w znaczeniu niewłaściwym. Maritain bowiem mówi, że elementem który konstytuuje sąd w sposób właściwy jest akt afirmacji, który jak pokazują dalsze teksty charakteryzuje przeświadczenie.

Maritainowski podział sądów w sensie psychologicznym na sądy we właściwym znaczeniu i sądy w znaczeniu niewłaściwym, przypomina aktualnie istniejące rozróżnienie sądów wydanych i sądów tylko pomyślanych. Pierwsze to właśnie takie, którym towarzyszy moment przekonania, asercji, drugie to te, którym brakuje tego momentu¹²³. Różnica jest jedynie ta, że maritainowski sąd we właściwym znaczeniu, to sąd, który ostatecznie niemal całkowicie sprowadza się do asercji. Asercja nie występuje w nim jako własność, lecz stanowi jego element formalny. Akt asercji jest aktem immanentym, jest nadto uwarunkowany aktami łączenia lub dzielenia, w rezultacie których powstają konstrukcje w umysłowej władzy poznawczej. Jest zarazem aktem osobliwym, bo nie daje się sprowadzić do żadnych innych aktów psychicznych¹²⁴.

Reasumując, co tu dotychczas zostało powiedziane na temat sądu i procesu sądenia, należy stwierdzić, że według Maritaina w procesie tym dają się wyróżnić następujące akty:

¹²¹ Por. El. Phil. t. II, 109.

¹²² Por. tamże, 110.

¹²³ K. Ajdukiewicz, *Logika pragmatyczna*, Warszawa 1965, 28.

¹²⁴ Por. J. Maritain, El. Phil. t. II, 105 i 111. Uwaga dotycząca zagadnienia sprowadzalności aktu sądu do innych aktów psychicznych, zdaje się świadczyć, że Maritain uznawał idiogeniczną teorię sądów, według której sądy są aktami sui generis.

a) łączenie lub dzielenie pojęć przy pomocy myślowego odpowiednika słowa „być” w taki sposób, aby stanowiły one odpowiedniki podmiotu i orzeczenia w zdaniu. Rezultatem tej czynności jest prosta myślowa konstrukcja. Maritain określa ją różnymi nazwami: np. „*ouvrage immateriell*”, „*verbe mentale*”, „*enontiation simplement enontiative*”¹²⁵. Dwa pierwsze terminy zdają się określać tę strukturę z punktu widzenia ontycznego, wskazując na jej niematerialny charakter, trzeci natomiast podkreśla moment intencjonalny.

b) porównywanie pojęć, pozostających w stosunku do siebie jak podmiot i orzeczenie z tym, co istnieje realnie i możliwie. W czynności porównywania, nie ujmuje się jednak istnienia. To ostatnie ujmuje się dopiero w sądzie we właściwym tego słowa znaczeniu.

c) afirmacja związku między pojęciami sądu jako zgodnego z odpowiednim stanem rzeczowym. Na tym etapie następuje deklaracja zgodności tego, co jest w umyśle z tym, co istnieje w rzeczywistości. Owa deklaracja stanowi właśnie sąd w sensie właściwym¹²⁶.

Uwagi powyższe dają podstawę do wyróżnienia następujących sposobów rozumienia nazwy „sąd” lub „sądzenie”: a) sąd to tyle, co odrębna (różna od pojęciowania i rozumowania) operacja umysłu; b) sąd to tyle, co rezultat operacji łączenia i dzielenia pojęć, „*enontiation simplement enontiative*”¹²⁷; c) sąd to tyle, co afirmacja zgodności lub niezgodności danych

¹²⁵ Por. *El. Phil.* t. II, s. 114.

¹²⁶ „...lorsque je forme un jugement j'accomplis sur mes *noemata*, au sein de ma pensée, une opération qui n'a de sens que parce qu'elle se rapporte à la façon dont ils existent (au moins possiblement) hors d'elle. La fonction propre du jugement consiste ainsi à faire passer l'esprit du plan de la simple essence, ou du simple objet présenté, à la pensée, au plan de la chose”. Zob. *Court traité*, 33—34.

¹²⁷ Rezultat, stanowiący pewną strukturę stanowi jedność nie tylko porządku (*l'unité d'ordre*) lecz także jedność bytu (*l'unité d'être*). Stanowi całość różną od swych elementów.

umysłowych z danymi rzeczywistości bez aktu wewnętrzne-
go przeświadczenia, czyli aktu uznania — asercji; d) sąd o ty-
le, co afirmacja zgodności układu pojęć z aktualnym lub moż-
liwym stanem rzeczy, nacechowane wewnętrznym przeświad-
czeniem, że właśnie tak a tak jest lub nie jest.

Mówiąc o intuicji towarzyszącej czynności wydawania sądu, zwraca się głównie uwagę na sąd w ostatnim z wymienionych sposobów jego rozumowania. W nim bowiem zostaje ujęta re-
lacja między sądem jako układem pojęć a samą rzeczywisto-
ścią. Jak się dokonuje ostatecznie ujęcie tej relacji można do-
wiedzieć się przy okazji analizy stosunku, który istnieje wed-
ług Maritaina między sądem jako rezultatem czynności łącze-
nia lub dzielenia pojęć a sądem w sensie właściwym.

Sąd jako układ pojęć w odróżnieniu od sądu w sensie wła-
ściwym, Maritain określa następującymi nazwami: „*judgement possible*”, „*judgement à faire*” — „sąd w sensie możliwym”, „sąd do wydania”. Nazywa go również „materia” sądu w sen-
sie właściwym a niekiedy nawet jego „znakiem”. Również uważa, iż sąd w sensie właściwym „odnosi się do sądu jako układu pojęć”¹²⁸. Interpretując wyrażenie „odnosi się” Mari-
tain twierdzi, że sąd jako układ jest tak konieczny dla sądu w sensie właściwym, jak dla aktu ujęcia pojęciowego potrzeb-
ne jest pojęcie utworzone przez umysł. Nic więc dziwnego, że określając ten stosunek utrzymuje także, iż sąd jako układ po-
jęć poprzedza akt sądu jako asercję¹²⁹. Jak widać z powyż-
szego istnieje ścisły związek między wyżej wymienionymi ro-
dzajami sądów.

W sądzie jako układzie pojęć umysł— zdaniem Maritaina —
dostrzega realną przynależność pojęcia wyrażonego w orzecz-
niu do pojęcia wyrażonego w podmiocie. Dostrzegając jedno-
cześnie całość złożoną z podmiotu i orzeczenia afirmuje ją

¹²⁸ „Cete acte d’assentiment porte sur l’annonciation matériellement prise ou simplement enontiative, que j’avais construite avant de juger et pour juger...” *El. Phil.* t. II, 113.

¹²⁹ Por. tamże, 113.

i równocześnie deklaruje się za lub przeciw zgodności tego układu pojęć z tym, co realnie istnieje. Znaczy to, że umysł dostrzegając istnienie tego, co wyraża orzeczenie w tym co wyraża podmiot, dostrzega równocześnie, że tak jest w porządku pozaumysłowym. Myśl tę Maritain wyraża w następującej formule: „Voyant que le Pr. „immortelle” convient réellement ou sujet „l’âme humain”, j’affirme alors et du même coup l’un de l’autre, me prononçant ainsi sur ce qui est, et déclarant ce que j’ai dans l’esprit conforme à ce qui existe; c’est l’assentiment, et l’acte de juger proprement dit”¹³⁰.

Treść przytoczonego tekstu świadczy o tym, że według Maritaina ujęcie w sądzie istnienia, realnego stan urzeczy, dokonuje się bezpośrednio, a więc intuicyjnie. Na szczególną uwagę zasługuje użyte tu wyrażenie „voir”. Maritain często posługuje się tym właśnie słowem dla oznaczenia intuicji intelektualnej. Używanie takich wyrażań jak „declarer”, „prononcer”, świadczy również o bezpośredniości dlatego, że wskazuje na równoczesność czynności ujmowania relacji międzypojęciowych i ich odpowiedników w rzeczywistości. Nie jest przy tym tak, że najpierw ujmuje się relację między pojęciową a następnie dopiero jej odniesienie do rzeczywistości. Sąd jako układ pojęć nie jest przedmiotem poznawanym lecz znakiem formalnym (*signum quo*). Intuicyjne jest więc zarówno prezentacyjne ujęcie w sądzie pewnego stanu rzeczy jak i zgodność tej prezentacji z tym stanem. Właśnie owo przekonanie i asercja, które ma charakteryzować sąd wydany jest bezpośrednim następstwem tego, iż dokonała się „wizja” wspomnianej zgodności. Uzyskany na tej drodze sąd jako prezentacja stanu rzeczy i sąd jako akt zgody na trafność tej prezentacji są w gruncie rzeczy efektami bezdyskursywnych ujęć.

¹³⁰ Por. tamże, 114—115. Maritain powołał się tu na Tomasza z Akwinu. Zob. C. Gent. I—IV; *Sum. Theol.*, s. 113 7, I—II, ad 2; VI. Met. Lect. ult.

c. Intuicja w procesie rozumowania

Wyrażenie „rozumowanie” w logice, w psychologii myślenia i metodologii nauk określa się na wiele sposobów, często rozbieżnie. Według Łukasiewicza termin „rozumowanie” oznacza czynność umysłu, który na podstawie zdań danych, będących punktem wyjścia, szuka zdań innych, będących punktem dojścia, czyli celem¹³¹. Podobnie, według Kotarbińskiego nazwa „rozumowanie” odnosi się do czynności dobierania racji do następstwa lub następstwa do racji. Przy tym myśl A jest racją dla myśli B, a myśl B jest następstwem dla myśli A zawsze i tylko jeśli myśl B wynika z myśli A¹³². Termin „rozumowanie” rozumie się także w wyżej wspomnianych naukach jako czynność umysłu zdobywania nowego poznania na podstawie poznania uprzedniego, uznania zdań innych. W szczególności — proces uznawania jednego zdania na podstawie uprzedniego. Desygnat nazwy „rozumowanie” może być rozpatrywany bądź przedmiotowo bądź funkcjonalnie. W przypadku ostatnim rozumowanie to tyle, co czynność umysłu, w przypadku pierwszym natomiast to tyle, co rezultat czynności (skończony ciąg zdań spełniających określone warunki).

W poglądach Maritaina można odnaleźć określenia wskazujące, że Maritain znał powyższe rozróżnienia. Nazwa „rozumowanie” oznacza według niego, zgodnie zresztą z tradycyjnym rozróżnieniem, czynność umysłową, nazwaną dla odróżnienia od pojęciowania i sądzenia, trzecią operacją umysłu, na mocy której umysł za pomocą tego, co uprzednio poznał uzyskuje nowe poznanie¹³³. Określenie to jest ujęciem rozumowania w aspekcie funkcjonalnym. Nie brak u Maritaina także określenia wskazującego na aspekt przedmiotowy rozumowania. Termin „rozumowanie” może bowiem według niego ozna-

¹³¹ J. Łukasiewicz, *O nauce*, Lwów 1915, 15.

¹³² T. Kotarbiński, *Elementy teorii poznania logiki formalnej i metodologii nauk*, Warszawa 1961, 264.

¹³³ *L'acte par lequel l'esprit, au moyen de ce qu'il connaît déjà, acquiert une connaissance nouvelle. Zob. El. Phil. t. II, 182.*

czać również „układ zdań”¹³⁴. Układ taki desygnuje nazwa „argumentation”. Jak dalece akcentuje różnice między wyżej wymienionymi dwoma aspektami, świadczy fakt, iż nazwę „rozumowanie” rezerwuje na oznaczenie złożonego procesu umysłowego konstytuującego trzecią operację umysłu, nazwę zaś „argumentation” na oznaczenie jedynie jej rezultatu, wyrażającego się w odpowiednim układzie zdań¹³⁵.

W rozumowaniu jako czynności umysłowej wyróżnia się szereg elementarnych czynności, między innymi takie jak: czynność szukania dla pewnych sądów innych sądów, które można byłoby uznać na podstawie tamtych, albo też na podstawie których uznałoby się sądy dane, czynność uznawania jednych sądów w oparciu o inne, czynność porównywania sądów.

Maritain, analizując rozumowanie od strony funkcjonalnej zwraca uwagę, że „rozumować znaczy tyle, co przechodzić od jednej rzeczy intelektualnie poznanej do drugiej, również intelektualnie poznanej”¹³⁶. Znaczy to według niego posuwać się od jednego zdania do drugiego, a to w tym celu, aby uzyskać pod jakimś względem nową prawdę. W takiej interpretacji odwołuje się do Tomasza z Akwinu, który w swej *Sumie Teologicznej* rozumowanie jako czynność określa następująco: „*ratiocinari est procedere de uno intellecto ad aliud, ad veritatem intelligibilem cognoscendam*”¹³⁷. W ten sposób brane rozumowanie, zawiera w sobie „ruch umysłu”, który to „ruch” określa Maritain nazwą „discours”, „un mouvement de l'esprit”, „un mouvement de la pensée”¹³⁸.

¹³⁴ Tamże, 9—10.

¹³⁵ „On appelle „argumentation” l'organisme logique formé par l'antecedent et par le consequent”. Tamże, 186. „C'est la raisonnement qui construit ainsi... un assemblage de proposition appelé „argumentation”. Por. tamże, 8; Jest to zgodne z tradycją perypatetycką, według której znakiem *ratiocinium* jest *argumentatio*.

¹³⁶ „...le raisonnement étant un seul mouvement continu (c'est à dire sans arrêt) par lequel l'esprit va d'un point de départ à un point d'arrivée”. Por. tamże, 186.

¹³⁷ Por. *Sum. Theol.* I, q 75, a 8; q 58, a 2.

¹³⁸ Por. *El. Phil.* t. II, 181—182.

Przytoczone wyżej nazwy oznaczają zespół czynności, składających się na rozumowanie jako złożony proces umysłowy. W skład tych czynności — jak wyżej wspomniano — wchodzi takie jak: szukanie jednych sądów dla drugich, porównywanie ich z punktu widzenia motywacyjnego, uznawanie itp. Poznanie bowiem „czegoś nowego na podstawie uprzedniego poznania”, jest procesem wielorako złożonym. Wydaje się, że nazwy użyte przez Maritaina dla określenia rozumowania od strony czynnościowej, oznaczają przede wszystkim czynności wnioskowania. Ta bowiem, według niego jest własnością konstytutywną dla rozumowania jako operacji poznawczej¹³⁹.

Rozumowanie w aspekcie przedmiotowym, określone nazwą „argumentation” jest według Maritaina — jak to już wspomniano — układem zdań wydanych np. „człowiek jest istotą rozumną, każdy filozof jest człowiekiem, więc filozof jest istotą rozumną”. W układzie tym Maritain wyróżnia dwie części: jedną stanowi poprzednik drugą następnik. W tym aspekcie rozpatrywane rozumowanie, według Maritaina jest pod względem logicznym organiczną całością, tak jak całością złożoną z części powiązanych między sobą jest organizm¹⁴¹. Ostatecznie określa go jako „uporządkowany zbiór zdań, w którym jedno zdanie jest konsekwencją w stosunku do reszty”, lub „*oratio in qua uno dato aliud requiritur*”¹⁴².

W rozumowaniu przedmiotowo branym między zdaniami pełniącymi funkcję poprzednika a zdaniem występującym

¹³⁹ Por. tamże, 185.

¹⁴⁰ Maritain nazywa poprzednikiem zbiór, czy układ zdań zapisywany przed spójnikiem „więc”, następnikiem zaś — zdanie umieszczone po tym spójniku. Powszechnie zwykło się mówić w tych przypadkach odpowiednio o zbiorze przesłanek i o konkluzji, rezerwując nazwy „poprzednik” i „następnik” do okresów warunkowych.

¹⁴¹ „L’argumentation est, (...) l’organisme logique formé par l’antécédent et le conséquent”. Por. tamże, 188.

¹⁴² On peut lors définir l’argumentation: ensemble ordonné de propositions dont l’une (conséquent) est posée comme inférée par les autres (antécédent)”. Por. tamże.

w roli następnika istnieje zdaniem Maritaina relacja, którą określa nazwą „*connexio illativa*”. Można przeto w rozumowaniu wyróżnić następujące elementy składowe: zdania oraz relacje. Te ostatnie są istotne dla tak pojmowanego rozumowania. One bowiem decydują ostatecznie, że można go nazwać jednością. Będzie to „jedność porządku”, „*l'unité d'ordre*”, „*l'unité de coordination*” w przeciwieństwie do jedności bytowej, „*l'unité d'être*” lub „*l'unité de qualité*”, która charakteryzuje strukturę zdań kategoriycznych¹⁴³.

Zgodnie z tradycją filozoficzną w każdym „*argumentation*” Maritain wyróżni materię i formę. Materię stanowią terminy zawarte w zdaniach oraz same zdania. Formę natomiast stanowi sam układ twierdzeń i terminów, będący podstawą takiego a nie innego wnioskowania¹⁴⁴. To, na co należy zwrócić uwagę z samą formą rozumowania jest fakt, że forma ta nie jest zjawiskiem pierwotnym, jest zjawiskiem wtórnym, w sensie, że jest wytworem czynności umysłowych. Aby konstrukcja rozumowania (forma) była poprawna, czynności umysłowe winny być kierowane przez odpowiednie reguły, które Maritain określa nazwą „*prawa formalne myśli*”. Prócz praw formalnych, Maritain wyróżnia nadto materialne warunki poprawności rozumowania¹⁴⁵. Jeżeli pierwsze mają zasadniczy wpływ na poprawność przebiegu procesu rozumowania, to drugie decydują o prawdzie i pewności konkluzji. Konsekwencja rozumowania może być przeto fałszywa bądź z racji formy, bądź z racji materii. Jednak ani forma, ani materia nie rozstrzygają ostatecznie o poznaniu w rozumieniu. Poznanie to dokonuje się dzięki pewnemu aktowi, czy też, mówiąc ogólniej pewnym aktom umysłu. Stąd też wyrażenia: „*conclusion*

¹⁴³ *L'argumentation formée par les propositions sur lesquelles porte le raisonnement est elle-même „une, mais d'une unité d'ordre ou de coordination seulement, et non pas d'un unité d'être ou de qualité...”* Por. tamże, 186.

¹⁴⁴ Por. tamże, 190 dop. 11.

¹⁴⁵ Por. tamże, 190—192.

posée vi formae” nie można tłumaczyć w sensie, że sama forma rozstrzyga o poznaniu, lecz jedynie, że ona sprawia, iż umysł może w odpowiednim układzie zdaniowym dostrzec nową prawdę. Analogiczna sytuacja istnieje gdy chodzi o rolę materii rozumowania w poznaniu nowej prawdy¹⁴⁶.

Jak już wspomniano wyżej, cała działalność umysłu, jako władzy poznawczej wyraża się w dwu odrębnych funkcjach: funkcji konstruowania oraz funkcji ujmowania. Są to dwa jakby etapy jednego i tego samego aktu poznawczego. Rezultatem pierwszej funkcji jest pewna konstrukcja. Konstruowanie to jest czymś różnym w stosunku do poznawania. Funkcja druga wyraża się w działaniu dokonującym się w sposób czyśto immanentny. Rezultatem takiej czynności nie jest produkowanie czegoś lecz widzenie czyli ujmowanie, bądź uznawanie. Jeśli mówi się o jakimś rezultacie działania immanentnego to tylko w sensie samodoskonalenia umysłowej władzy poznawczej¹⁴⁷.

Między wyżej wspomnianymi funkcjami istnieje związek następczy. Funkcja pierwsza warunkuje funkcję drugą. Druga u człowieka w trakcie poznawania nie występuje nigdy, bez uprzedniego wystąpienia pierwszej. Charakterystyczne jest to, że stanowią one strukturalne elementy każdej operacji umysłowej, a więc pojęciowania, sądzenia, oraz rozumowania, oraz to, że momentem konstytuującym formalnie akt ludzkiego poznania, nie jest czynność pierwsza, lecz czynność druga. Właśnie ta czynność nazywana jest przez Maritaina „widzeniem” lub „ujmowaniem”, a najczęściej percepcją, co okazuje się równoznaczne z nazwą „intuicja”.

W rozumowaniu jako procesie poznawczym można wyróżnić

¹⁴⁶ Por. tamże, 192.

¹⁴⁷ „Nous avons déjà indiqué qu'il y a dans l'activité de l'esprit deux fonctions distincts: 1° l'esprit produit ou construit quelque chose; 2° il agit d'un façon purement immanente, selon un mode d'activité qui, pris formellement ou dans ce qui le constitue en propre, n'est pas une production. Cette dernière fonction consiste soit à voir ou appréhender, soit à assentir”. Por. tamże, 186—187.

etap konstruowania, oraz etap ujmowania, czyli wizji. Rezultatem pierwszego jest konstrukcja poprzednika, rezultatem natomiast drugiego jest ujęcie nowej prawdy wyrażonej w konkluzji rozumowania¹⁴⁸. Jak ostatecznie wyglądają te dwa etapy w rozumowaniu przedstawi się, analizując konkretny przykład rozumowania podany przez Maritaina.

I. Każda doskonałość w stworzeniu ma jako przyczynę pierwszą Boga

II. Czynność wolnej woli jest doskonałością w stworzeniu

III. Czynność wolnej woli ma Boga jako przyczynę pierwszą.

Na poprzednik powyższej argumentacji składają się dwa pierwsze zdania. Powstały one według Maritaina w wyniku dwu różnych aktów poznawczych, z których pierwszy ujął prawdziwość zdania I, drugi zaś prawdziwość zdania II. Zachodzi jednak pewna różnica w ujęciu prawdziwości tych zdań. Zdanie pierwsze ujęte jest bowiem jako prawdziwe samo w sobie, bez żadnego odniesienia do zdania innego, zdanie zaś drugie już nie tylko jako prawdziwe samo w sobie, lecz ujęte jest w określonej relacji do zdania pierwszego. Dzięki ujęciu jego prawdziwości w relacji do zdania pierwszego, zdanie pierwsze i drugie stanowią pewną całość tak dalece, że mogą być nazwane poprzednikiem dla innej myśli. Dwa przeto akty poznawcze, których przedmiotem jest prawdziwość zdań I i II oraz relacja II względem I stanowiłyby akty konstrukcji poprzednika.

Następstwem bezpośrednim tej konstrukcji jest „błyskawiczna wizja” trzeciej prawdy, nowej w stosunku do prawdy zawartej w I i II zdaniu, mianowicie prawdy, jaką wyraża zdanie III. Wprawdzie według Maritaina prawda zdania III

¹⁴⁸ Maritain mówiąc o „wizji”, o intuicyjnym ujmowaniu prawdy konkluzji z samego poznania prawdy przesłanek i logicznej formy ich układu eliminuje — jak się wydaje — z zasięgu swych rozważań rozumowania redukcyjne, w których przecież taka „wizja” waloru konkluzji, o ile w ogóle występuje to w stopniu nikłym.

zawiera się wirtualnie w prawdziwości zdania I, to jednak na podstawie poznania prawdy zdania I umysł nie może ujrzeć prawdziwości zdania III. Gdyby tak było, poznanie ludzkie w omawianym przypadku byłoby identyczne z poznaniem u aniołów¹⁴⁹. U tych ostatnich prawda zdania III ujmowana jest w zdaniach tworzących poprzednik, a więc I i II branych oddzielnie. W poznaniu ludzkim prawda zdania III może być tylko ujęta dzięki połączeniu tych zdań i ujęciu ich wzajemnej relacji. W ten sposób poprzednik w rozumowaniu staje się pewnego rodzaju środkiem, czyli instrumentem bezwzględnie koniecznym do ujęcia konkluzji. On bowiem ostatecznie umożliwia zaistnienie aktu informacji, aktu strukturalnie prostego¹⁵⁰, w którym percypuje się prawdę konkluzji. Akt ten jest operacją konstytuującą rozumowanie. Jak widać z powyższego opisu, akt wizji intelektualnej treści konkluzji w rozumowaniu jako procesie jest odpowiednio przygotowany przez określone czynności umysłowe, których rezultatem jest konstrukcja zdań zwana poprzednikiem. Ów akt wizji Maritain określa nazwą „intuicja”. Za tradycją filozoficzną przyjmuje, przeciw Bergsonowi, że intuicja i dyskurs doskonale harmonizują w każdej z czynności poznawczej. Gdy chodzi o rozumowanie intuicja występuje na początku w definicjach oraz zasadach. Występuje też u kresu rozumowania i dotyczy intelektualnej percepcji treści konkluzji¹⁵¹.

Mając to na uwadze można by sądzić, że rozumowanie brane w sensie procesu stanowiłoby strumień aktów intuicji. Wizja konkluzji zakłada bowiem takie wizje jak: dwu zdań, ich

¹⁴⁹ W przytoczonych wypowiedziach Maritaina można zauważyć, że nie uwzględniają one entymematów, a także jak się zdaje zbyt akcentują rozumowania sylogistyczne i chyba pomijają tradycyjne wnioskowanie beżpośrednie.

¹⁵⁰ Por. tamże, 186.

¹⁵¹ Por. Phil. Bergs., 59. Wiele uwag nieco z innego punktu widzenia na temat intuicji w rozumowaniu można znaleźć w: J. Maritain, *Il n'y a pas de savoir sans intuitivité*, *Rev. Th.* LXX(1970) n. 1, 35—39.

relacji, dzięki której mogą stanowić poprzednik oraz wizję konkluzji. Stąd też rozumowanie ostatecznie sprowadza się do „przechodzenia” umysłu od jednej intuicji do drugiej w sensie, iż jedna jest punktem wyjścia inna punktem dojścia¹⁵².

Nie przeszkadza to jednak, aby tak złożony proces, jakim jest rozumowanie, a w którym występują czynności dzielenia i łączenia (drugiej operacji umysłu), percepcje, czyli wizje intelektualne, asercje, oraz inferencja, Maritain nazwał procesem jednym i niepodzielnym. Dla Maritaina jest ono ciągłym i zamkniętym ruchem umysłu. Sądzić można, iż jest tak dlatego, że w każdej czynności umysłowej nie ma charakteru istotnego — według Maritaina — działanie umysłu, wyrażające się w konstruowaniu, czy to pojęcia czy to sądu, czy wreszcie rozumowania jako układu zdań, lecz wizja, a więc akt o charakterze immanentnym¹⁵³. On bowiem dopiero formalnie konstytuuje poznanie. Czynności, rezultatem których są omawiane konstrukcje mają charakter przygotowawczy w stosunku do samej wizji intelektualnej. Ten pogląd stanowi chyba także podstawę do wyróżnienia dwu form intuicji intelektualnej: takiej, która realizuje się od razu „du première coup”, chociaż zawsze za pośrednictwem podobieństwa psychicznego, oraz takiej, która realizuje się po pewnym uprzednim „procesie intelektualnym”, „après un progrès” (wyrażenie to należy rozumieć w sensie doskonałego dyskursu). Przedmiotem pierwszej jest pojęcie bytu, oraz prawd pierwszych, czyli tzw. pierwszych zasad, przedmiotem natomiast drugiej, są mówiąc najogólniej, konkluzje dyskursywnego myślenia oraz definicje. Odnośnie do konkluzji ujmowanych intuicyjnie Maritain stwierdza: „jeśli w tym ruchu (rozumowaniu) nie zatraciliśmy oczywistości, to wówczas, gdy inteligencja wydaje „wewnątrz siebie” konkluzję, ostatni sąd, ona ujmuje wprost realność w podobieństwie subiektywnym przedmiotu, w ży-

¹⁵² Por. tamże, 187.

¹⁵³ Por. tamże, 176—187.

wym odbiciu, jakie sobie wyprodukowała, a które scholastycy określają nazwą: „słowo umysłu”.

Mozna mieć zastrzeżenia do przedstawionej przez Maritaina determinacji dwu form intuicji. Nie tylko bowiem konkluzje i definicje powstają w wyniku operacji dyskursywnych. Pojęcia do których dochodzi się w poznaniu naukowym nie są wyłącznie rezultatem przedstawienia umysłowego, ale często wymagają przeprowadzenia rozumowań.

Zamykając uwagi na temat maritainowskiej intuicji intelektualnej warto przypomnieć, że intuicja intelektualna realizuje się według niego w drodze odpowiedniego poznawczego przygotowania. Czynności wchodzące w skład procesu przygotowania są niekiedy bardzo złożone i jako takie nie pozostają obojętne na charakter samej intuicji intelektualnej jako bezpośredniego sposobu poznania. Ze względu na metodyczny lub niemethodyczny charakter tych czynności, Maritain intuicję intelektualną podzielił na potoczną i filozoficzną czyli naukową. Ze względu natomiast na ich strukturę intuicję intelektualną prezentuje raz jako tę, u podstaw której występują czynności typu niedyskursywnego, bądź jako przygotowaną rozumowaniem. Tej ostatniej przysługuje nazwa „intuicja w bardzo szerokim tego słowa znaczeniu”. W każdym z tych dwu przypadków charakteryzująca ją bezpośredniość wygląda inaczej.

EDMUND MORAWIEC

DE L'INTUITION INTELLECTUELLE CHEZ J. MARITAIN

(Résumé)

L'article vise à présenter la doctrine de J. Maritain concernant la connaissance intuitive et particulièrement à mettre en relief sa conception du rôle de l'intuition dans de différents genres de la connaissance ainsi que dans les phases divres de celle-ci. Pour ce qui est de l'analyse des genres mêmes de la connaissance l'auteur se voue à l'examen de la différence entre la connaissance courante d'une part et

philosophique de l'autre, conçues sous l'aspect fonctionnel. Par „phases de la connaissance” il comprend: la formation des notions, l'élaboration des jugements et le procédé de raisonnement. En parlant de la formation des jugements l'auteur concentre son attention surtout sur deux questions: d'une part sur le contenu pensé dans le jugement et de l'autre sur la conviction liée à ce contenu, exprimant l'assertion de la vérité insérée dans le jugement même. Le but d'une étude ainsi conçue permet au lecteur de se former une idée sur l'avis de J. Maritain dans cette matière ainsi qu'au sujet du rôle joué d'après lui par l'intuition dans l'ensemble de la connaissance humaine et, par conséquent, des traits spécifiques et de la portée de l'intuition en général.

L'article ne se limite pas à offrir une description du problème sur la base des énoncés de J. Maritain. Il est plutôt le résultat de plusieurs analyses comparatives et de confrontations, tenant compte des interprétations contemporaines de l'épistémologie thomiste. Le problème central abordé par l'auteur se réduit, d'une part, à la reconstruction de la conception de J. Maritain concernant la nature spécifique de l'intuition philosophique et, l'autre part, à la description qu'il donne du rôle de l'intuition des actes cognitifs.

A la lumière des analyses effectuées, dit l'auteur, il est permis de croire, qu'à l'avis de J. Maritain intuition intellectuelle ne s'identifie pas avec l'acte même de la connaissance: elle apparaît plutôt comme une façon de procéder. De plus l'intuition se réalise par la voie d'une préparation à la connaissance proprement dite. Les activités mentales qui font partie de ce processus de préparation sont parfois très complexes, si bien que l'intuition intellectuelle elle-même s'en trouve marquée. J. Maritain distingue — d'après le critère méthodologique — l'intuition cognitive du „premier niveau”, qui s'effectue sans méthode délibérément employée, de celle qui vise intentionnellement et selon une méthode choisie la connaissance „scientifique” de la réalité. Pour ce qui est de sa structure interne, intuition intellectuelle apparaît selon J. Maritain comme un phénomène ou bien fondé sur les activités ne se soumettant pas à l'expression verbale, ou bien, au contraire, préparé à l'avance par le raisonnement. Aussi, dans les deux cas, la nature „immédiate”, „directe” qui caractérise l'intuition intellectuelle revêt, respectivement, un aspect différent.